



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
2
KWIEŹNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 64 (14862)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Kto się nigdy nie śmieje, od tego zimnem wieje

W Wilnie primaaprilisowy grand show

Nawet najwięksi pesymiści, którzy wczoraj przypadkowo czy też celowo znaleźli się w godzinach popołudniowych na alei Giedymina — nie potrafili ukryć szczerzego uśmiechu, kiedy do biegu ustawili się znani wszystkim politycy litewscy. Zgodnie, w jednym szeregu, nie zważając na przekonania i różne opcje polityczne.

Ba, co tam mówić o młodych posłach, kiedy wśród biegaczy można było zobaczyć legitymujących się już szacownym wiekiem polityków: Valdasa Adamkusa, Algirdasa Brazauskasa, Vytautasa Landsbergisa i in.

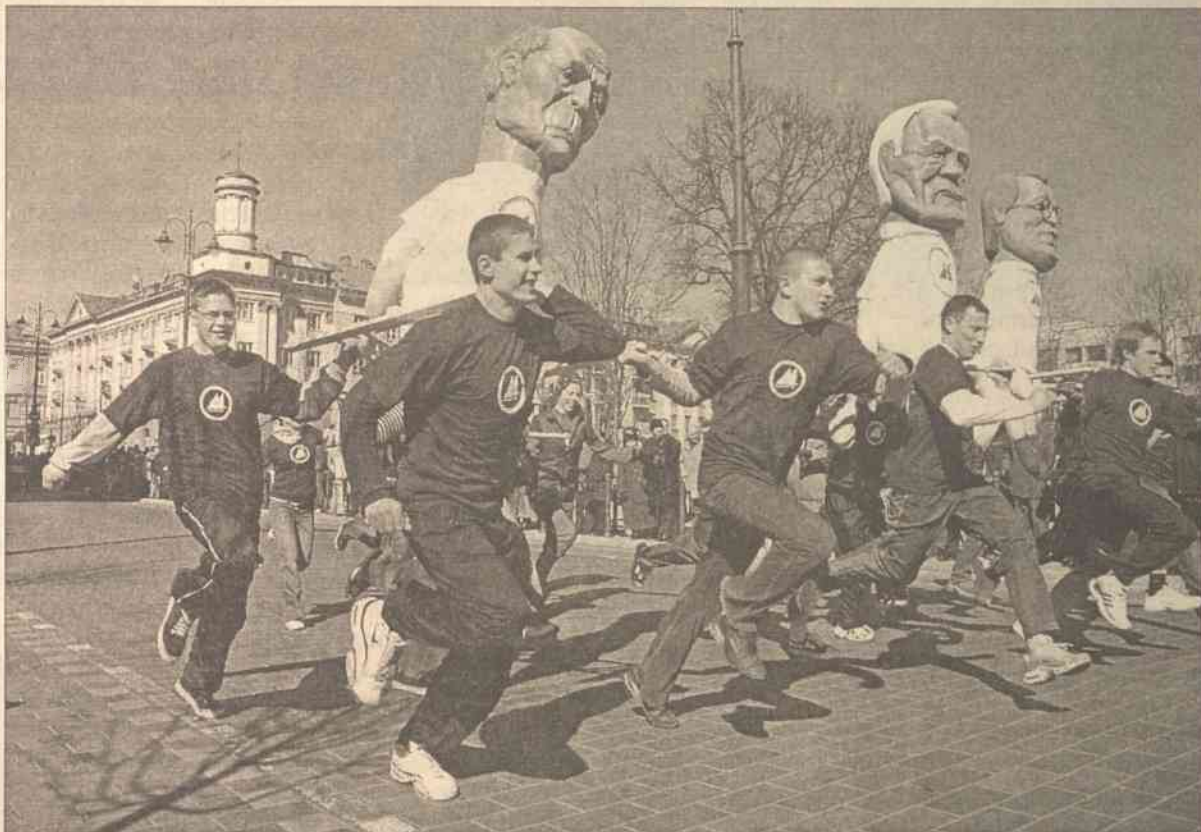
Nie zejść, a wypaść z trasy

Odnosić należy, że nie był to maraton, ale 300-metrowka (zakwalifikowana do rywalizacji sportowych tylko na ten jeden dzień), tym niemniej nawet taka odległość dla niektórych nie była łatwa. Dlatego też wielu... wypadło, co prawda nie z trasy, a z drewnianych noszy, na których byli umieszczeni.

Zapewne czytelnicy „Kuriera” się domyślili, że do startu stanęli nie sami politycy, ale ich... kukły, tak wiernie odtworzone.

Na starcie — kukły

Już samo pojawienie się całej tej „drużyny” pod dźwięki orkie-



Na starcie: młodzież i... doświadczenie polityczne

Fot. Marian Paluszkiwicz

stry na alei Giedymina wywołało salwy śmiechu wśród widzów. A co dopiero mówić, kiedy rozpoczęły się rywalizacje. Jak i przystało przed każdymi poważnymi zawodami, najpierw była rozgrzewka. Więc pod komendę: „Rączki do góry, rączki w bok, ale nie do kieszeni, a tym bardziej nie do cudzego portfela” — musieli nasi wybrańcy

sporo się napocić. A potem zaczęły się zawody, podczas których to jeden, to drugi polityk wysiadał. Jednym razem przewracając się na bok, innym — przekraczając się do góry nogami. Do końcowych eliminacji doszli: Zuokas — nr 6, Štuskas — nr 10, Adamkus — nr 4, Sakalas — nr 7, Landsbergis — nr 9.

Zwyciężyła młodość

Kilka minut napięcia i... orkiestra gra tusz. Na podium ustawia się trójka zwycięzców. Jak przypuszczano i jak prognozowali wspaniali didżeje M1 — zwyciężyła młodość.

(Dokończenie na str. 8)

Ubezpieczenie kierowców podróżuje pięciokrotnie

Kogo będzie stać na wpłaty?

Na Litwie wpłaty za ubezpieczenie kierowców od odpowiedzialności cywilnej poziom unijny osiągną w ciągu 2 lat, a wpłaty w ciągu tego okresu wzrosną pięciokrotnie, przewidują asekuratorzy.

Szef brokera ubezpieczeń „Aon Lietuva” Vytautas Valiauga sądzi, że wpłaty ubezpieczeniowe za ubezpieczenie kierowców przed odpowiedzialnością cywilną już w ciągu 1,5 roku mają osiągnąć 60-

75 proc. poziomu wpłat UE, pisze dziennik „Verslo žinios”. Członek rady nadzorczej „Ergo Lietuva” i prezydent Niemiecko-Bałtyckiej Izby Handlowej Achim Naumann uściśla, że poziom wpłat na Litwie osiągnie poziom Niemiec i innych krajów UE w ciągu 2 lat, a ich wysokość w ciągu tego okresu wzrośnie aż 5-krotnie. Obecnie ubezpieczenie kierowców od odpowiedzialności cywilnej na rok średnio kosztuje około 200 Lt. BNS

Lżejsze warunki przedsiębiorczości

Specjalnych blankietów nie będzie

Rząd postanowił zrezygnować ze specjalnych blankietów rachunków — faktur VAT, które kolidują z aktami prawnymi Unii Europejskiej.

Gabinet ministrów, kierując się ustawą o podatku od wartości dodanej (VAT), zobowiązał Ministerstwo Finansów do przygotowania regulaminu, odwołującego obecne

wymagania stosowania rachunków — faktur VAT w postaci specjalnych blankietów, informuje służba prasowa rządu. Ta propozycja Ministerstwa Finansów, ułatwiająca warunki działalności przedsiębiorstw, była omawiana i w ub. tygodniu, ale decyzję odłożono z powodu różnicy zdań ministrów.

(Dokończenie na str. 2)

NATO poszerza się i wciąż waha...

Co z Irakiem i Rosją?

NATO wciągnie dzisiaj na maszty flagi swoich siedmiu nowych państw członkowskich i znów „nieformalnie” przymierzy się do zaangażowania w Irak, jak twierdzą dyplomaci sojuszu, bez szans na rychłą decyzję w tej sprawie.

W Kwaterze Głównej w Brukseli zbiorą się w tym celu po raz pierwszy szefowie dyplomacji 26 państw sojuszu świeżo poszerzonego o Bułgarię, Estonię, Litwę, Łotwę, Rumunię, Słowację i Słowenię. Po raz pierwszy też spotkają się z nowym rosyjskim kolegą Siergiejem Ławrowem. Po raz pierwszy w spotkaniu ministrów SZ NATO udział weźmie też delegacja litewska z ministrem spraw zagranicznych Antanasem Valionisem, która wczoraj po południu udała się do Brukseli.

Dyplomaci sojuszu zaczynają wątpić, czy pod koniec czerwca na szczycie w Stambule uda się podjąć choćby ogólną polityczną decyzję o wejściu do Iraku. Część europejskich sojuszników z Francją i Niem-

cami na czele uważa, że najpierw musi powstać prawdziwie demokratyczny rząd Iraku, który powinien poprosić o wsparcie ONZ.

Dopiero mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ mógłby skłonić wszystkich sojuszników do zaangażowania się w Irak, a przecież rząd w Bagdadzie powstanie zapewne najwcześniej na początku lipca. Dyplomaci mówią coraz częściej, że pod koniec czerwca na szczycie w Stambule dojdzie w najlepszym razie do „zwrotu w dyskusji” nad wejściem do Iraku niż do decyzji przesadzającej zaangażowanie. Co do faktycznego wejścia NATO do Iraku, i tak byłoby możliwe najwcześniej w początkach 2005 roku. Innym ważnym tematem dzisiejszych spotkań ministrów spraw zagranicznych w Kwaterze Głównej w Brukseli będą stosunki z Rosją, zwłaszcza że na zakończenie zaplanowano sesję z nowym szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem.

(Dokończenie na str. 4)

W NUMERZE

Kraj — 3

Tu polegali chłopcy „Łupaszki”

Mimo minionych sześciu dziesięcioleci ożyło zainteresowanie sławnym epizodem walki AK z niemieckim okupantem. Miejscowość Worziany przeszła do historii w związku z krwawą bitwą, jaka miała miejsce 31 stycznia 1944 r.

Praworządność — 5

Nie przeceniać swych możliwości

Wraz z ociepleniem rozpoczyna się prace wiosenne na roli. Na wiejskie zwirowe drogi i dróżki wyruszą nieprzygotowane technicznie ciągniki, nietrzeźwi i nie posiadający prawa jazdy traktorzyści.

Moje dziecko — 6

Nie straszmy dziecka lekarzem



Wizyta w gabinecie lekarskim jest dla dziecka stresująca z wielu powodów. Już samo znalezienie się w nowym miejscu, wśród obcych ludzi wywołuje niepokój i strach przed tym, co je czeka.

Być kobietą — 7

„Najważniejsze, aby nie zabrakło pracy...”

Mieszkający na Litwie Rosjanie, Polacy i przedstawiciele innych mniejszości narodowych powinni być dumni ze swych korzeni, a nie popadać z tego powodu w kompleksy — twierdzi nasza rozmówczyni Olga Gorszkowa.

Sentencja

Wisielczy humor spełnia rolę papieru do pakowania ponurych rzeczy.

SŁAWOMIR WRÓBLEWSKI



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Zgoda za 1 mld Lt

Komisja Europejska zezwoliłaby Litwie na użytkowanie drugiego reaktora Ignalińskiej Elektrowni Atomowej (IEA) do roku 2015, gdyby Litwa znalazła około 1 mld Lt dodatkowych środków na modernizację systemu zabezpieczenia elektrowni.

Wczoraj potwierdził to były i główny negocjator Litwy z UE Petras Auštrevičius, który niedawno powrócił z rozmów w Brukseli.

Sejmowa Komisja nie zaaprobowwała propozycji

Sejmowa Komisja Poprawek Konstytucyjnych z socjaldemokratą Juozasem Bernatonišem na czele nie zaaprobowwała zmiany Konstytucji, proponującej zakaz kandydowania do Sejmu w przeciągu 5 lat dla osób, usuniętych ze stanowiska w trybie oskarżenia.

Ta zmiana jednocześnie wprowadziłaby zakaz dla tych osób ubiegania się o stanowisko prezydenta, ponieważ na przywódcę państwa może pretendować tylko ta osoba, która może być wybierana do Sejmu. Sejm wczoraj nie zaaprobował też nowelizacji ustawy o prezydencie, proponującej zobowiązać kandydatów na stanowisko przywódcy państwa do przedstawiania Głównej Komisji Wyborczej zaświadczenia o stanie swego zdrowia.

Stała data wyborów do parlamentu

Sejm po debacie jednomyślnie zaaprobował zmianę art. 57 Konstytucji, ustalając stałą datę wyborów do parlamentu.

Kolejne wybory do Sejmu zaproponowano zorganizować w drugą niedzielę października ostatniego — czwartego — roku kadencji Sejmu.

Bez podatku obrotowego

Od 1 maja podatkiem obrotu towarowego nie zostaną obłożone produkty zawierające alkohol etylowy, wydania treści erotycznej i propagujące przemoc oraz drogie samochody osobowe.

Gdy Litwa będzie członkiem UE, ruch towarów między państwami wspólnoty nie będzie podlegał procedurze importu i eksportu oraz kontroli celnej, w związku z czym podatek obrotowy na wydania erotyczne i propagujące przemoc oraz samochody osobowe nie byłby pobierany podczas wwozu ich z UE do Litwy.

Od maja nie będzie licencji dla importerów tytoniu

Od 1 maja, gdy Litwa stanie się członkiem Unii Europejskiej, importerzy wyrobów tytoniowych na Litwę nie będą musieli nabywać licencji. Bez zezwolenia będą mogli sprowadzać te wyroby z UE oraz krajów trzecich.

Zostało to przewidziane w nowym regulaminie handlu hurtowego i detalicznego wyrobami tytoniowymi, zatwierdzonym wczoraj przez rząd, informuje służba prasowa rządu.

Wzrost migracji

W ciągu pierwszego miesiąca br. Litwę opuściło 972 mieszkańców — prawie 2,5 razy więcej w porównaniu z tym samym okresem ub. roku.

272 mieszkańców wyemigrowało do WNP, 700 — do innych państw. W styczniu ub. roku do państw WNP przeniosło się 168 osób, do innych krajów — 241. W ciągu roku 2003 z Litwy wyjechało ponad 11 tys. mieszkańców — o 56 proc. więcej niż w roku 2002.

Wzrośnie podatek za cukier

Dla litewskich producentów cukru, sprzedających produkcję ponadkwotową Unii Europejskiej, od 1 maja wzrośnie podatek za cukier ponadkwotowy.

Za 100 kg sprzedanego ponad kwotę cukru dla UE będzie pobierany podatek 6,13 Lt, czyli 2,3 razy większy od ustalonego obecnie (2,68 Lt). Ten podatek będzie płacony tylko raz w roku.

BNS

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynų g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkievicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinia redakcji.

Wydawca VŠĮ "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

W poniedziałek sesja w sprawie dymisji prezydenta

Nieobecność nie zakłóci

Sejm zaprosił prezydenta Rolandasą Paksą na poniedziałek, 5 kwietnia, na sesję w sprawie odsunięcia go od władzy — poinformował wczoraj przewodniczący parlamentu Artūras Paulauskas.

Przewodniczący Sejmu przewiduje, że samo głosowanie w sprawie usunięcia Paksy ze stanowiska prezydenta odbędzie się we wtorek, po wysłuchaniu prezydenta, oskarżycieli i obrońców. Paulauskas wyjaśnił, że niestawienie

się prezydenta na sesji parlamentu nie zakłóci procedury impeachmentu.

Litewski Sąd Konstytucyjny orzekł w środę, że prezydent Rolandas Paksas w trzech przypadkach rażąco naruszył Konstytucję. Zrobił to m. in. przyznając obywatelstwo rosyjskiemu biznesmenowi Jurijowi Borisowowi, najhijonijeszemu sponsorowi swojej kampanii wyborczej. Sąd Konstytucyjny uznał też, że prezydent, wykorzystując swoje stanowisko, dawał niezgod-

ne z prawem polecenia swym radcom i poprzez swoje działania został uwikłany w konflikt interesów prywatnych i służbowych.

Większość litewskich polityków uważa, że wynik głosowania będzie niekorzystny dla prezydenta. Premier Algirdas Brazauskas w środę wyraził opinię, że przedterminowe wybory prezydenckie są nieuniknione i mogą się odbyć 13 czerwca, jednocześnie z wyborami do Parlamentu Europejskiego.

PAP

SOS: pomoc kobietom cierpiącym od przemocy w rodzinach

Usłyszeć wołanie

Mimo szeregu placówek działających w naszym kraju, mających na celu pomoc kobietom cierpiącym od przemocy najbliższych osób, czyli mężczyzn — statystyka jest niepokojąca. 63 proc. kobiet Litwy należy do tej kategorii. Jest to bardzo smutny i straszny wskaźnik, gdyż właśnie pod każdą z tych cyfr kryje się tragedia nie jednego człowieka, ale w większości przypadków całej rodziny.

Ta właśnie myśl przewodnia przewijała się wczoraj podczas konferencji w Samorządzie m. Wilna. Wzięli w niej udział gospodarz stolicy Artūras Zuokas oraz ambasador Niderlandów na Litwie Pim. R. J.

Dumore. Obecność ambasadora tego państwa nie jest przypadkowa, gdyż to właśnie przy jego współudziale, jak też samorządu stołecznego, został stworzony zaprezentowany wideoklip na temat przemocy.

„Jest to jeden z projektów poświęconych tematowi gwałtu, który jest straszny w dowolnej formie, ponieważ może mieć wpływ na psychikę wszystkich będących obok. Zatem form walki z tym negatywnym zjawiskiem nigdy nie może być za wiele, dlatego potrzebne było stworzenie takiego klipu, który wejdzie na ekrany wszystkich telewizji litewskich” — sędzi Dumore. Kierownik grupy twórczej Galmontas Sasnauskas „Kurierowi” powiedział: „Za-

pewne wielu widzów zaszokuje taki klip, może uznać go za zbyt brutalny, ale sądzimy, że jest bardzo realistyczny, bo, niestety, taka jest smutna realność”. Zuokas, mimo odnotowania, iż sporo w tej dziedzinie w stolicy zrobiono, że działają specjalistyczne służby — centra kryzysu, pomocy dla dzieci, bezpłatne linie telefoniczne — tylko co dziesiąta kobieta, wobec której użyto przemocy, odważy się prosić o pomoc. Dlatego też wczoraj rozpoczęła akcja pomocy kobietom cierpiącym od przemocy w rodzinach zachęca do zgłaszania się i zgłaszania wypadków, o ile dzieje się krzywda, pod nieodpłatny numer telefonu 112.

Helena Gładkowska

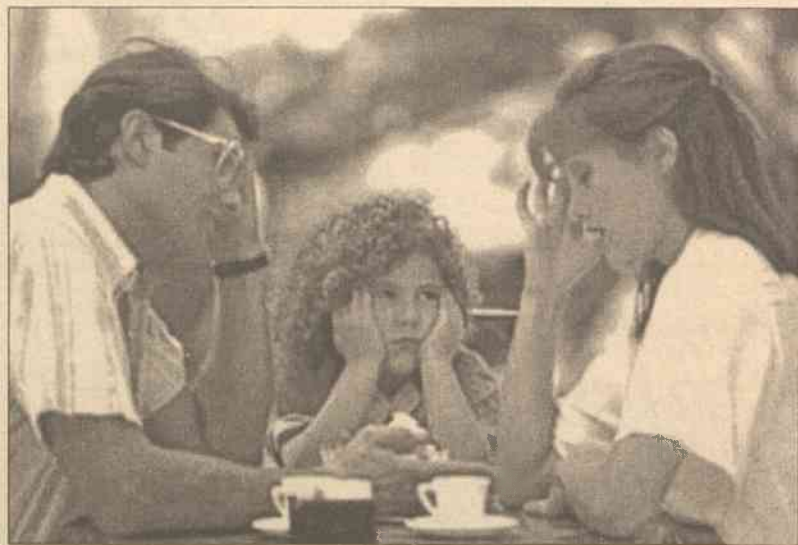
Wyniki sondażu uzależnione od wieku i dochodów

Kariera nad rodziną

Dla 72 proc. mieszkańców Litwy dobre stosunki w rodzinie są ważniejsze od kariery w pracy, ale co czwarty wybrałby karierę, nie zaś rodzinę. Świadczy o tym sondaż, przeprowadzony w dniach 11-14 marca przez grupę analizy rynkowej i badań RAIT na zamówienie portalu nowości „Omni laikas”.

Na pytanie, czy się zgadzają z tym, że w obecnych czasach kariera w pracy jest ważniejsza od dobrych stosunków w rodzinie, 4 proc. respondentów odpowiedziało, że całkowicie się zgadza z tym twierdzeniem, 20 proc. respondentów — że się zgadza, 59 proc. — nie zgadza się, a 13 proc. — całkowicie nie zgadza się z tym stwierdzeniem.

W toku analizy odpowiedzi respondentów według charakterystyk socjalno-demograficznych, znaczące różnice w odpowiedziach



59 proc. respondentów nie zgadza się z tym, że w obecnych czasach kariera w pracy jest ważniejsza od dobrych stosunków w rodzinie Fot. archiwum

widoczne były w różnych grupach wieku oraz dochodów miesięcznych na jednego członka rodziny.

Młodszy respondenci (wiek 16-19 i 20-29 lat) w nieco większym stopniu niż starsi byli skłonni do

aprobaty stwierdzenia, że aktualnie kariera w pracy jest ważniejsza od dobrych stosunków w rodzinie.

Ludzie starsi bardziej skłonni byli do dezaprobaty tego stwierdzenia. BNS

Lżejsze warunki przedsiębiorczości

Specjalnych blankietów nie będzie

(Dokończenie ze str. 1)

Jak podaje prasa, minister sprawiedliwości Vytautas Markevičius poprosił o kryminalną ocenę projektu uchwały.

Obecnie specjalne blankiety rachunkowości przedsiębiorcy muszą nabywać w Państwowej Inspekcji Podatkowej, na co duże przedsiębiorstwa rocznie wydają setki tysięcy litów. Specjalne dokumenty ra-

chunkowości na Litwie weszły do użytku na początku roku 1997.

W krajach UE przedsiębiorstwa korzystają z dokumentów swobodnego wzoru, a spośród przystępujących do UE krajów ze specjalnych blankietów poza Litwą korzysta też Łotwa, ale tylko w branży transportowej.

Decyzja o zrezygnowaniu ze specjalnych blankietów przede

wszystkim jest niekorzystna dla drukujących je spółek.

Jak informuje prasa, blankiety drukują spółka „Garsų pasaulis” oraz drukarnia „Lodvila”, należąca do przedsiębiorstwa poligraficznego „Grafija”. Roczna wartość zamówienia — 15 mln Lt, umowa na okres 3 lat obowiązuje do końca roku 2004.

BNS

Minęła 60. rocznica bitwy pod Worzianami

Tu polegli chłopcy „Łupaszki”

W Powiewińcu i Podbrodziu w niedzielę odbyły się Msze św. w intencji 19 akowców poległych w Worzianach, wsi leżącej na wschód od Podbrodzia, obecnie znajdującej się na terenie Białorusi. Podczas Mszy św. w Podbrodziu proboszcz w skrócie przypomniał o bitwie w Worzianach sprzed 60 lat i nawołał wiernych do modlitwy za tych, którzy swe młode życie oddali za Ojczyznę.

Mimo minionych sześciu dziesięcioleci ożyło zainteresowanie sławnym epizodem walki AK z niemieckim okupantem. Miejscowość Worziany przeszła do historii w związku z krwawą bitwą, jaka miała miejsce 31 stycznia 1944 r. między partyzantami V Brygady AK, dowodzonej przez słynnego „Łupaszkę” (mjr. Zygmunt Szendzielarz), a Niemcami, którzy nagle pojawili się w Worzianach.

Byli nieuchwytni

W książce Dariusza Fikusa „Pseudonim Łupaszka” znajdujemy opis wydarzeń we wsi Worziany, na podstawie wspomnień jego uczestników. Oto jak autor przedstawia ówczesną sytuację: „Jest koniec stycznia 1944 r., zima ostra,



Major Zygmunt Szendzielarz, na którego komunistyczne władze PRL wydały wyrok śmierci. Został rozstrzelany 8 lutego 1951 r. w warszawskim więzieniu na Rakowieckiej

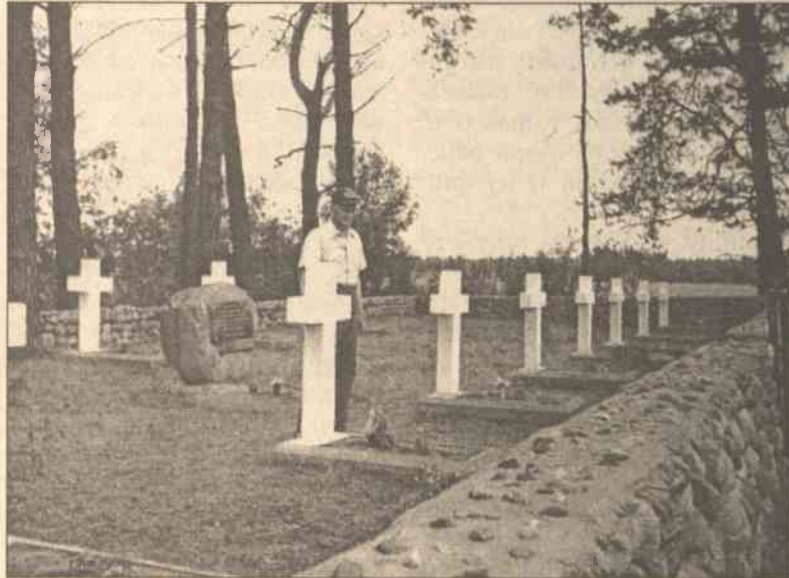
ale niemal bezśnieżna. V Brygada liczy już 180 ludzi. Operuje w rozproszeniu. To była wypróbowana metoda „Łupaszki”, nie stosowana przez inne brygady. Dawał swoim dowódcom swobodę działania; w zależności od potrzeb skupiał i rozpraszał swoje szwadrony, operując na bardzo dużym obszarze. Stawał się w ten sposób nieuchwytny. Był wszędzie, demonstrował się i rozplywał się w lasach, aby za chwilę pojawić się w nowym miejscu koncentracji. Była również inna, nie tylko taktyczno-wojskowa przyczyna takiego postępowania. Zbyt liczna jednostka była ogromnym obciążeniem dla wsi, która przecież musiała karmić i ubierać żołnierzy”.

We wsi było wesele

31 stycznia, o godzinie 10 rano miała się odbyć u „Łupaszki”, stacjonującego we wsi Worziany, odprawa dowódców wszystkich oddziałów V Brygady. Na odprawę przybył „Węgielny” (major Potocki), dowódca 2 Zgrupowania AK. On też prowadził naradę. Był to poniedziałek, drugi dzień wesela, odbywającego się w Worzianach. Z ulicy donosiły się dźwięki harmonii i głośnie śpiewy. „Niespodziewanie przez gwar weselników przetoczył się huk wystrzału. Jeden, drugi, trzeci — czytamy w książce Dariusza Fikusa — Łupaszka wysłał „Kitka”, aby sprawdził, co się dzieje.”

Okazało się, że do Worzian wszedł niemiecki oddział. „Łupaszka” natychmiast wydał rozkaz dowódcom, aby dołączyli się do swoich szwadronów i odpięli atak wroga.

Istnieje kilka różnorodnych przekazów tej bitwy. Autor cytuje je wszystkie, uznając jednak za najbardziej lakoniczne opowiadanie Wiktora Wiacka, sugerującego, że kolumna niemiecka próbowała otoczyć wieś. Pociski zapalające spowodowały pożar kilku zabudowań. Z oddala nacierała druga linia niemiecka. Sytuacja



Latem bieżącego roku mija 10 lat, odkąd został we wsi Worziany założony cmentarz żołnierzy AK

stawała się groźna.

W bitwie worziańskiej po raz kolejny ujawnił się nieprzeciętny talent kadrowego polskiego oficera Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, dowodzącego V Brygadą AK, zwaną też Brygadą Śmierci. Momentalnie ocenił sytuację. Wysłał dwa plutony, aby okrążyły nieprzyjaciela od tyłu, od strony lasu, dając jednocześnie rozkaz do natarcia we wsi pozostałym plutonom. Sam szedł na czele tyraliery, gromił Niemców, świecąc przykładem męstwa.

Linia obrony wroga załamała się, próbował wycofać się w kierunku lasu. Jednak z tamtej strony otworzyli ogień żołnierze dwóch posłanych wcześniej plutonów. Nie było dokąd się cofać. Niemcy dostali się w podwójny ogień i walka zakończyła się zupełnym ich rozbięciem.

Upamiętniono miejsce pochówku

Dane o liczbie zabitych Niemców nieco się różnią. Jedni podają, że pod Worzianami padło ich 63, inni 85 itd. Wszakże straty wśród żołnierzy AK też były duże. Śmierć poniosło 19 osób. M. in. polegli: plutonowy Roman Brycki,

kapral Henryk Mackiewicz, kapral Ryszard Dubowski, 17-letni Jan Trzebski, żołnierze Bolesław Błażewicz, Stanisław Tomaszewski i in. „Łupaszka”, „Lala”, „Maks” i jeszcze kilkunastu zostało rannych.

Zbliżał się wieczór. Poległych pochowano i pod osłoną nocy wycofano się na wschód za rzekę Stracę, w rejon między miasteczkami Świr a Michaliszkami.

W 1994 r. za wsią Worziany, pod lasem, w pobliżu miejsca bitwy został zbudowany cmentarz poległych żołnierzy V Brygady AK. Dzięki staraniom kierownictwa DSKPL, Stefana Matusiewicza oraz Edwarda Kłownowskiego, udało się przekonać miejscowe białoruskie władze co do konieczności upamiętnienia tego miejsca. W 1995 cmentarzyk został poświęcony. Mieszkają w tej wsi ludzie, którzy obecnie opiekują się cmentarzykiem.

Warto też dodać, że zbliża się 60. rocznica operacji „Ostra Brama” (6-7 lipca) i bitwy pod Krawczunami-Nowosiołkami. Wiemy, że o dacie tej doskonale pamięta większość mieszkańców Ziemi Wileńskiej i godnie ją uczci.

Jadwiga Podmostko
Fot. archiwum

Ostatni film Trintignant — „Janis i John”

Pod koniec kwietnia w stolicy odbędzie się festiwal filmowy, którego goście ujrzą ostatni film fabularny tragicznie zmarłej aktorki Marie Trintignant „Janis i John”.

Aktorka zamordowana została latem ub. roku w Wilnie, gdzie grała w serialu „Colette”, reżyserowanym przez jej matkę Nadine Trintignant.

„Janis i John” to imiona popularnych już nieżyjących gwiazdorów muzycznych Janisa Joplina i Johna Lennona. Tymi imionami nazwany został debiut filmowy trzeciego męża Trintignant i ojca jej dwojga dzieci Samuela Benche-trita.

W filmie jest mowa o chłopcu Pablo, który znalazłszy się w impasie, przypomina opowiadanie swego kuzyna o tym, że jakoby spotkał on gwiazdorów muzyki rockowej Janisa Joplina i Johna Lennona i oni obiecali mu, że wrócą. Pablo postanawia „wskrzesić” tych wokalistów i poprosić, aby rozstrzygnęli również jego problem.

Komedia muzyczna „Janis i John” jest uważana za ostatni film fabularny aktorki Trintignant, stworzony wraz z jej najbliższymi.

Na placu filmowym obok reżysera filmu był też występujący w znaczącej roli Francois Cluzet, ojciec syna Trintignant, Paula, a w wesołej drugoplanowej roli wystąpił ojciec Marie, znany aktor Jean Louis Trintignant.

Jako pierwszy film „Janis i John” mogli obejrzeć goście Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Montrealu, krytycy filmowi. W kinach Francji na ten film wyprzedano około 400 tys. biletów. Na Litwie film „Janis i John” zaprezentowany zostanie w dniach 30 kwietnia-9 maja w ramach międzynarodowego festiwalu filmowego „Wiosna filmowa” w kinach „Lietuva” i „Skalvija”.

BNS

Filmy młodych reżyserów filmowych z Sankt Petersburga

Co jest zawsze aktualne

W wileńskim kinie „Lietuva” w przyszłym tygodniu będzie można zobaczyć, jakie filmy tworzą studenci wydziału sztuki plastycznej Uniwersytetu Kina i Telewizji w Sankt Petersburgu, a także ocenić interesującą ich tematykę filmową, różne rodzaje i rytmy.

Jak informuje „Lietuva”, program studenckich filmów krótkometrażowych zostanie zaprezentowany w następny czwartek i piątek — 8-9 kwietnia.

Wydział sztuki plastycznej w ub. roku obchodził jubileusz 10-lecia. Przez wiele lat kształcił inżynierów filmowych, a od 10 lat Uniwersytet

Kina i Telewizji w Sankt Petersburgu przygotowuje również scenarzystów, reżyserów, operatorów i in.

Stworzone przez studentów filmy są prezentowane na międzynarodowym festiwalu filmów studenckich „Piterkit”. Festiwal pozwala poznać reakcję widzów na filmy. Filmy krótkometrażowe odzwierciedlają tendencje, wiele uwagi poświęca się w nich formie, eksperymentowi oraz lakoniczności myśli.

Prace wyłonione na tym festiwalu zostaną przedstawione wileńskim widzom.

Jak twierdzą organizatorzy programu, filmy opowiadają o

tym, co jest zawsze aktualne — o pulsowaniu ludzkiego ducha, o nadziejach, oczekiwaniach, rozczarowaniu (film Artioma Antonowa „Stołeczny pośpieszny”), o walce młodego, odrzuconego człowieka z niesprawiedliwością (film Jewgienija Siemionowa „Próżnia”), o miłości i zdradzie (film Aleksandry Butki „Barania noga”).

Godne uwagi są też próby przekazania treści poprzez skojarzenia (Aleksandry Strelanaj „Sny wróbelka”) oraz umiejętność niezadręczania widza treścią filmu (dwuminutowy film Ryszata Gilmetdinowa „JFK”).

BNS

Jedyny polski program TV na Litwie!

A
WILEŃSKIE
B
U
M

Sobota — 11.15 — Telewizja Litewska (LTV)
Powtórki: LTV — wtorek, 11.20
LTV-2 — sobota, 16.15, poniedziałek 17.40

W najbliższym wydaniu:
Olimpijskie nadzieje polonistów,
palmiarskie rekordy...

„Album Wileńskie” w Internecie! www.lrt.lt
(„Televizija” > Internetas (archyvas) > „Vilniaus albumas”)
Naugarduko 76-403, tel. 210 42 09, mail: album@vilno.pl

Dom Kultury Polskiej zaprasza na Śmigus-Dyngus, który odbędzie się 12 kwietnia o godz. 17.00.

Zaprezentujemy Państwu interesujący program artystyczny, gry, zabawy, konkursy z nagrodami, dyskotekę dla wszystkich. Polecamy bar restauracji „Polonez”. Cena biletu — 8 Lt.

Bilety do nabycia przed przedstawieniem oraz na zamówienie pod nr. 8 652 64613

Wynajem autokarów
SOFINA
Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Polska

„Złoty Młot” dla Pola

Wicepremier Marek Pol, prezydent Siemianowic Śląskich Zbigniew Paweł Szandar oraz radni Mysłowic znaleźli się wśród wyróżnionych nieprzynoszącymi chluby nagrodami „Złotego Młota”.

Przyznał je po raz pierwszy Ruch Obrony Bezrobotnych (ROB) politykom i urzędnikom, których ubiegłoroczne decyzje — zdaniem działaczy Ruchu — skrzywdziły obywateli, a ich samych narażyły na śmieszność. Wicepremier Marek Pol został wyróżniony za — jak napisano w uzasadnieniu — „niespotykaną inwencję w wymyślaniu głupich inicjatyw mających przyczynić się do budowy autostrad, których nie ma”. Działacze ROB wytknęli mu też m.in. pomysł wprowadzenia winiet za korzystanie z dróg oraz „balet koparek”, który uświetnił otwarcie jednego z odcinków autostrady.

Nałęcz przeszedł do SDPL

„Zdecydowałem się opuścić Unię Pracy i wesprzeć Socjaldemokrację Polską, bo uważam, że lewica polska jest w kryzysie i szansą programową oraz organizacyjną jest dla niej właśnie powołanie SDPL” — oświadczył wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz wczoraj w dziennikarstwie w Sejmie.

Pytany, czy inni posłowie wraz z nim opuścili Unię Pracy, odparł, że nie będzie za nikogo składał deklaracji. „Nikogo nie przekonywałem do tego, nie organizowałem żadnej grupy” — zapewnił. „Bardzo boleję nad tym, że to jest akces mój, a nie całego mojego środowiska, ponieważ SDPL uważam za inicjatywę tożsamą programowo i ideowo z UP i bardzo boleję nad tym, że te dwa środowiska będą ze sobą konkurowały” — powiedział Nałęcz.

Szturm Blue City

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie mające na celu wyjaśnienie, czy w związku z otwarciem nowego centrum handlowego Blue City w Warszawie doszło do naruszenia przepisów prawa, jeśli tak, to jakich.

Minister sprawiedliwości polecił Prokuraturze Okręgowej w Warszawie przeprowadzenie postępowania sprawdzającego, czy w związku ze szturmem klientów na centrum handlowe, oferujące towar po obniżonych cenach, nie doszło do popełnienia przestępstwa. W środę pięć osób trafiło do szpitala z potłuczeniami oraz wstrząśnieniem mózgu, a blisko 10 zostało poddanych resuscytacji podczas otwarcia centrum handlowego Blue City w Warszawie. Według szefa Blue City, przy otwarciu centrum obecnych było 90 policjantów oraz kilkudziesięciu funkcjonariuszy straży miejskiej oraz straży pożarnej.

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Walenty Dunowski

Cypr: Brak porozumienia zjednoczeniowego

Na wyspie odbędzie się referendum

Negocjacje między Grekami a Turkami w sprawie zjednoczenia Cypru, jakie w ciągu ostatniego tygodnia toczyły się w Buergenstock w Szwajcarii, nie pozwoliły przezwyciężyć rozbieżności między nimi, jednak ONZ zdecydowało, że na wyspie odbędzie się referendum w tej sprawie.

Strony tureckie — premierzy Turcji Recep Tayyip Erdogan i Turków cypryjskich Mehmet Ali Talat — wyraziły gotowość podpisania planu pokojowego, przedstawionego przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana. Premier Grecji Kostas Karamanlis i prezydent Cypru Tasos Papadopoulos oświadczyli, że dla nich jest zbyt wiele punktów spornych, by rozważać podpisanie porozumienia, akceptu-

jącego ONZ-owski plan.

W tej sytuacji Annan poinformował, że o przyszłości Cypru zdecyduje jego ludność w referendum, a właściwie w dwóch oddzielnych referendach, które odbędą się równocześnie 24 kwietnia w greckiej i tureckiej części wyspy. To rozwiązanie zaakceptowały wszystkie strony.

Komisarz UE ds. rozszerzenia Unii Guenter Verheugen, występując wczoraj na forum Parlamentu Europejskiego, wyraził przekonanie, że negocjacje w Szwajcarii nie zakończyły się fiaskiem, i wezwał wszystkich Cypryjsków, by poparli plan zjednoczenia wyspy przed przystąpieniem tego kraju do Unii Europejskiej w dniu 1 maja.

Komisja Europejska ma orzec w październiku, czy Turcja spełnia

konieczne warunki, pozwalające jej rozpocząć negocjacje w sprawie przystąpienia do UE. Przywódcy unijni twierdzą, że aktywna współpraca rządu w Ankarze nad rozwiązaniem kwestii cypryjskiej zwiększy perspektywę Turcji, kiedy w grudniu będzie podejmowana decyzja w sprawie ewentualnego rozpoczęcia przez nią negocjacji akcesyjnych.

Verheugen zaapelował do władz cypryjskich — greckich i tureckich — by uczyniły wszystko, co w ich mocy, aby przekonać ludność obu części Cypru do zaakceptowania ONZ-owskiego planu zjednoczeniowego. Aby plan ten mógł wejść w życie, musi zostać zaakceptowany przez obie społeczności cypryjskie. Tymczasem, niezależnie od wyników referendum, Cypr, a właściwie jego grecka część (południowa), zo-

stanie przyjęty do UE 1 maja. Może to sprawić, że Grecy cypryjscy będą w referendum głosować „nie”, a Turcy cypryjscy „tak”.

Zjednoczenie Cypru i wejście zjednoczonego państwa do UE pozwoliłoby uniknąć wielu poważnych problemów dyplomatycznych dla Unii, Grecji i również Turcji. Cypr podzielony jest od 1974 r., kiedy zamach stanu cypryjskiej Gwardii Narodowej (pragnącej przyłączenia Cypru do Grecji) spowodował interwencję wojsk tureckich na wyspie. Armia turecka objęła kontrolą 37 proc. terytorium Cypru, powodując przemieszczenie dwóch społeczności cypryjskich. Grecy zamieszkują południe, Turcy północ wyspy. Obecnie ludność Cypru liczy około 800 tys., 600 tys. Greków i 200 tys. Turków.

Nowa fala napięcia między Serbią a Zachodem

Belgrad nie chce współpracować...

Mniej niż miesiąc po objęciu funkcji premiera Serbii przez Vojislava Kostunicę, doszło do nowego napięcia między tym bałkańskim krajem a Zachodem na tle zarówno niewystarczającej współpracy z ONZ-owskim trybunałem ds. zbrodni w b. Jugosławii, jak i przyszłości Kosowa — pisze AFP z Belgradu.

W środę USA podjęły decyzję, pierwszą tego rodzaju po odsunięciu od władzy prezydenta Slobodana Milosevicia w październiku 2000 roku, o zamrożeniu pomocy finansowej dla Serbii w wysokości 25 mln dolarów, twierdząc, że nie wykazuje ona realnych chęci współpracy z haskim trybunałem i nie przekazała mu 16 poszukiwanych przezeń osób.

Waszyngton i kraje zachodnioeuropejskie nie ustają w apelach do Belgradu, aby doprowadził do aresztowania Ratka Mladicia, byłego szefa armii Serbów bośniackich, oskarżonego o masakrę około 8 tysięcy Muzułmanów w 1995 roku w Srebrenicy. Według trybunału,

Mladic schronił się w Serbii, a władze w Belgradzie stale powtarzają, że nie mogą go znaleźć i aresztować.

Oliwy do ognia dołała przyjęta we wtorek przez serbski parlament uchwała, że przebywający w areszcie w Hadze Serbowie dostaną od władz w Belgradzie stałą pomoc finansową. Belgrad nie zgodził się na opracowany przez misję ONZ w Kosowie plan mający na celu polepszenie procesu demokratyzacji i bezpieczeństwa w prowincji po antyserbskich zamieszkach w połowie marca. Plan ten został opracowany przy współpracy kosowskich Albańczyków.

„Plan ten wygląda tak, jakby w Kosowie nie doszło ostatnio do starć. Jest krokiem w kierunku żądanej przez Albańczyków niepodległości” — powiedział serbski wicepremier ds. Kosowa Nebojsza Covic. Serbski premier Vojislav Kostunica opowiada się za „autonomią terytorialną” dla serbskich części Kosowa, co z kolei jest z niechęcią przyjmowane przez Zachód.



Niepowodzeniem zakończyła się wczoraj kolejna operacja międzynarodowych sił stabilizacyjnych w Bośni (SFOR), które miały zatrzymać poszukiwanego przez trybunał ds. zbrodni w byłej Jugosławii dawnego przywódcę bośniackich Serbów Radovana Karadžicia. Operację przeprowadzono o świcie w Pale niedaleko Sarajewa, gdzie stoi dom Karadžicia. Uczestniczyło w niej czterdziestu żołnierzy z USA i Wielkiej Brytanii. Karadžić w latach 1992-1996 był „prezydentem” Republiki Serbskiej w Bośni. Zarzuca mu się m.in. organizowanie obozów koncentracyjnych dla bośniackich Chorwatów i Muzułmanów, bombardowanie Sarajewa oraz odpowiedzialność za zbrodnię w Srebrenicy, gdzie Serbowie wymordowali 7,5 tys. Muzułmanów. Fot. EPA-ELTA

Irak: Zatrzymano 22 osoby podejrzane o terroryzm

Udana akcja polskich żołnierzy

22 osoby podejrzane o terroryzm zatrzymali wczoraj polscy żołnierze i iraccy policjanci na północy prowincji Babil, w środkowo-południowej strefie w Iraku — poinformował dowódca wielonarodowej dywizji odpowiadającej za stabilizację tej strefie, gen. Mieczysław Bieniek.

W czasie akcji doszło do wymiany ognia i czterech domniemanych terrorystów zostało rannych. Jeden z nich zmarł później w szpitalu, pozostali są w stanie ciężkim. Po stronie żołnierzy koalicji i irackich policjantów nikt nie odniósł obrażeń. Wojsko przypuszcza, że ujęte osoby mogły uczestniczyć

w organizacji ostatnich najbardziej krwawych zamachów w strefie środkowo-południowej i przygotowywały kolejne. Jak powiedział na konferencji prasowej w Obozie Babilon gen. Bieniek, w kryjówkach zatrzymanych znaleziono po akcji dużą ilość broni, amunicji i materiałów wybuchowych.

„Mamy prawo sądzić, że wszystko to mogło zostać użyte przeciwko pielgrzymom maszerującym do Karbali z różnych stron świata” — podkreślił Bieniek. Chodzi o zbliżające się święto Arbain w czasie którego do ważnych ośrodków szyickich w polskiej strefie przybędzie kilka milionów wiernych.

Zwiększy się ruch lotniczy po wejściu do UE

Ekspansja na wschodnie rynki

Ruch lotniczy do największych krajów wstępujących do Unii Europejskiej zwiększy się w pierwszym roku po akcesji o co najmniej 20 proc. — napisał wczoraj Financial Times. Wzrośnie liczba pasażerów i uruchomione zostaną nowe trasy.

Warszawa, Praga i Budapeszt zyskają na znaczeniu jako miejsca przesiadek. Ożywienie ruchu lotniczego umożliwi zwiększenie obrotów licznym przewoźnikom, zwłaszcza Lufthansie, Austrian Airlines i tanim przewoźnikom. Skutkiem będzie wzrost konkurencji i oddolna presja na obniżkę kosztów, którą zresztą już teraz wywierają tani przewoźnicy tacy, jak Air Polonia.

Lufthansa ocenia, że „główny punkt ciężkości w europejskim ruchu lotniczym przesunął się na Wschód”. Austrian Airlines przewiduje, że obroty wzrosną o 50 proc. do 2006 roku. Austriackie linie spodziewają się, że rocznie uda im się przewieźć dodatkowych 150 tysięcy pasażerów do i z Bratysławy. Lufthansa ogłosiła ostatnio o uruchomieniu połączeń z Monachium do Tirany, Krakowa i Poznania, a z Frankfurtu do Tallina. Z początkiem maja niemiecki przewoźnik zapoczątkuje też loty do Bratysławy, Ufy i Rostowa nad Donem. Inne nowe trasy to Monachium — Gdańsk i Monachium (lub Frankfurt) — St. Petersburg.

NATO poszerza się i wciąż waha...

Co z Irakiem i Rosją?

(Dokończenie ze str. 1)

Jego przyjazd do Brukseli stał nawet pod znakiem zapytania w związku z pewnym napięciem w stosunkach, związanym z przystąpieniem państw bałtyckich do NATO i rozmowami prowadzonymi przez USA między innymi z Polską w sprawie rozmieszczenia w Europie Środkowej i Wschodniej niewiel-

kich baz („ośrodków operacyjnych”), a nawet pewnych instalacji do obrony przeciwrakietowej.

Moskwie nie podobało się objęcie państw bałtyckich NATO-wskim systemem ochrony powietrznej i wysłanie w tym celu na Litwę molotów F-16 (najpierw przez Belgię, a w ramach rotacji za trzy miesiące zrobi to zapewne Dania).

PRAWORZĄDNOŚĆ

Bezpieczeństwo ruchu na drogach rejonu wileńskiego

Nie przeceniać swych możliwości

Jest coraz cieplej. Na drogach rejonu wileńskiego wzmożł się ruch samochodowy. Do ogródków w okolicach Wilna już śpieszą działkowicze, na brzegach zbiorników wodnych gromadzą się wędkarze, przyjeżdża młodzież na odpoczynek.

Swych bliskich, zamieszkałych w odległych osiedlach rejonu wileńskiego odwiedzają rodziny z miasta. I wszyscy gdzieś śpieszą, nierzadko zapominając o tym, że i na wiejskich drogach należy ściśle przestrzegać przepisów ruchu, nie zapominać o tym, że w osiedlach rejonu wileńskiego, zarówno jak i w Wilnie, dozwolona jest prędkość do 50 km/godz. Kierowcy nierzadko przeceniają swe możliwości i nawyki prowadzenia, gdyż często siadają za kierownicę w stanie nietrzeźwym.

Wraz z ociepleniem rozpoczynają się prace wiosenne na roli. Na wiejskie żwirowe drogi i drożki wyruszają nieprzygotowane technicznie ciągniki, nietrzeźwi i nie posiadający prawa jazdy traktorzyści. O zmroku z pół furmankami, nieprzygotowanymi do jazdy o ciemnej porze dnia, powracają będą rolnicy, aczkolwiek według obowiązujących obecnie przepisów drogowych muszą być zainstalowane nie tylko odbłyски, ale też z lewej strony furmanki mają być zapalone z przodu — białe, a w tyle — czerwone reflektory. A więc do nieszczęścia tylko jeden krok!

W 2003 r. na drogach rejonu wileńskiego odnotowano 1015 wypadków, w 156 ucierpiał 206 osób, 44 z nich poniosło śmierć, a 131 wydarzyło się z winy nietrzeźwych kierowców. Przyczyną 60 proc. wypadków drogowych jest nieumiejętność wybrania bezpiecznej prędkości. 30 proc. incydentów zdarza się z powodu naruszenia przepisów drogowych przez pieszych i rowerzystów. O ciemnej porze doby zginęło 11 pieszych i 4 rowerzystów, gdy szli bądź jechali nie mając (jak wymaga-



Przyczyną 60 proc. wypadków drogowych jest nieumiejętność wybrania bezpiecznej prędkości
Fot. ELTA

ją tego przepisy ruchu drogowego) odbłyски lub latarki, a rowery również nie były zaopatrzone w odbłyски.

I chociaż w tym roku ilość wypadków drogowych nieco się zmniejszyła, zginęło już 6 osób. Główną przyczyną tych katastrof była nieostrożność samych pieszych i kierowców.

1. 7 stycznia 2004 r. o godz. 18 na 33 kilometrze drogi Wilno-Ucia na samochód przejechał leżący nietrzeźwego pieszego.

2. 2 lutego 2004 r. o godz. 18 na drodze Niemenczyn-Jęczmieniszki samochód potrafił na drodze nietrzeźwego pieszego.

3. 9 lutego 2004 r. o godz. 19.05 na drodze Niemenczyn-Bujwidze samochód przejechał leżący na drodze pieszego.

4. 15 lutego 2004 r. o godz. 18.55 na drodze Wilno-Czekoniszkis-Suderwa siedząca za kierownicą kobieta nie wybrała bezpiecznej prędkości, nie potrafiła zapanować nad samochodem, zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Kobieta zginęła, pas bezpieczeństwa nie był zapięty.

5. 21 lutego 2004 r. o godz. 19.55 na drodze Wilno-Ucia nietrzeźwy kierowca nie wybrał bezpiecznej prędkości, wyjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się

z innym samochodem. Zginęła pasażerka jadącego z przeciwległej strony samochodu.

6. 8 lutego 2004 r. o godz. 18.40 na 20 km drogi Wilno-Połock o ciemnej porze doby kierowca uderzył w jadącą z przodu w tym samym kierunku furmankę. Na skutek kraksy zginął woźnica.

W 2003 r. najwięcej wypadków wydarzyło się na drodze Wilno-Święciany-Jeziorosy. Ogółem wydarzyło się tu 20 wypadków drogowych: 25 ludzi doznało obrażeń i 10 zginęło. Najwięcej kraks wydarzyło się na kilometrach 17, 18, 25, 26.

Drugą pod względem ilości wypadków była droga Nowa Wilejka-Rudomino-Ponary. Łącznie wydarzyło się tu 11 wypadków: 15 osób doznało obrażeń, 5 zginęło. Najwięcej kraks wydarzyło się na kilometrach 11, 14, 18.

Trzecią pod tym względem była droga Bukiszki-Suderwa-Dukszty. Ogółem wydarzyło się tu 9 wypadków drogowych: 17 osób doznało obrażeń, a 3 zginęły. Najwięcej wypadków było na kilometrach 3, 4, 5.

Po zanalizowaniu przyczyn wypadków drogowych oraz w celu zmniejszenia zagrożenia na powyższych drogach, w najbliższym czasie zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości. Np. na 17 km drogi Wil-

no-Święciany prędkość ograniczono do 60 km/godz., przy zakręcie do Niemenczyna na 21 km prędkość zostanie ograniczona do 70 km/godz., podobne ograniczenie dotyczyć będzie wsi Pailgės na 27 km drogi Nowa Wilejka-Rudomino-Ponary, od Rudomina do drogi Wilno-Lida prędkość zostanie ograniczona do 70 km/godz. Na drodze Bukiszki-Suderwa-Dukszty od początku osiedla Awiżenie do wsi Pikuciszki prędkość zostanie ograniczona do 50 km/godz. Od Suderwy do wsi Pikuciszki prędkość zmniejszy się z 90 km/godz. do 70 km/godz. Na starej drodze do Wilkomierza, od wsi Bukiszki w kierunku wsi Bendary prędkość zostanie zmniejszona z 90 km/godz. do 70 km/godz. W celu zwiększenia bezpieczeństwa zostaną też wprowadzone inne środki prewencyjne. Policja wzmocni kontrolę prędkości oraz nietrzeźwych kierowców na powyższych drogach.

Kierowcom, którzy lubią siadać za kierownicę w stanie nietrzeźwym bądź naruszają przepisy ruchu drogowego, chcemy przypomnieć, że od 14 lutego 2004 r., po wejściu w życie znowelizowanego Kodeksu Administracyjnego Republiki Litewskiej, kierowcom, którzy naruszają przepisy ruchu drogowego i zostaną pozbawieni prawa jazdy na okres roku lub dłuższy, dokumenty zostaną zwrócone dopiero po ponownym zdaniu egzaminu.

Jeśli prawo jazdy zostanie odebrane za to, że osoba naruszyła przepisy ruchu drogowego w stanie odurzenia alkoholem lub narkotykami, lekami lub innymi substancjami, dokumenty zostaną zwrócone po atestacji medycznej i oświatowej oraz ponownym zdaniu egzaminu.

Szczęśliwej drogi wszystkim, którzy oddział nadzoru ruchu Komisariatu Policji Rejonu Wileńskiego.

Witold Błazewicz
naczelnik oddziału nadzoru ruchu
Komisariatu Policji
Rejonu Wileńskiego

Kryminały

Morderstwo na Wesolej

Wczoraj rano na klatce schodowej przy ulicy Linksmoji (wesoła — red.) znaleziono zwłoki zamordowanego młodego człowieka. W mieszkaniu zamordowanego znajdował się zraniony nożem jego ojciec. Jak informuje wileńska policja kryminalna, 21-letni Vladislavas Abarovičius został zadżgany. Według wstępnych informacji, młody człowiek sam wpuścił zabójcę do mieszkania.

Naiwność ukarana

Młoda kobieta, usiłująca wyzwoić swego męża z aresztu policyjnego, padła ofiarą aferzystki. 18-letnia mieszkanka Kłajpedy zwróciła się na policję oraz oświadczyła, że pewna dziewczyna za łapówkę obiecała wyzwoić jej męża z aresztu. Za swą usługę aferzystka wzięła 200 Lt i telefon komórkowy. „Wyzwolicielka” po otrzymaniu zapłaty znikła bez śladu. Jak informuje policja, mąż oszukanej kobiety jest zatrzymany za popełnienie kilku ulicznych rabunków. Policja ustaliła już osobowość oszustki, ale jak na razie nie udało się jej zatrzymać.

Strzelanina na Zwierzyni

We wtorek wieczorem w prestiżowej wileńskiej dzielnicy Zwierzyniec ostrzelano 15-letnią dziewczynę. Jak informuje Departament Policji, strzały w nastolatkę oddano z samochodu mijającego skrzyżowanie ulic Birutės i Pušų. Dziewczyna odniosła nieznaczny ranę prawego policzka, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej ofiarę wieczornej strzelaniny wypuszczono do domu.

Tragedia podczas wyprzedzania

W rejonie kupiskim podczas zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką zginął 21-letni kierowca Audi 80. Do tragedii doszło na drodze Pagoje-Nacuny w środę nad ranem. 21-letni I. K., wyprzedzając swym Audi 80 inny samochód, wyjechał na przeciwległy pas i uderzył w ciężarówkę Volvo FH 16, przewożącą drewno. Kierowca Audi zginął na miejscu, jego 23-letni pasażer z licznymi obrażeniami ciała znalazł się w szpitalu. Kierowca ciężarówki, 31-letni T. J. z wypadku wyszedł bez szwanku.

Rabusie przyszli o północy

W rejonie kłajpedzkim obrabowano samotnie mieszkającą kobietę. Przestępcy związali swą ofiarę i wynieśli wszystkie przechowywane w domu pieniądze. 78-letnia kobieta poinformowała policję, że w środę o północy do jej domu wdarło się dwóch mężczyzn. Rabusie związali ją, zakleili usta taśmą samoprzylepną i skradli 3 000 Lt. Kobieta uwolniła się dopiero po 2-3 godzinach i natychmiast zwróciła się na policję.

Opr. R. M.

Odłożono rozpatrywanie sprawy Daktarasa juniora

Wujek z odsieczą

Wczoraj z powodu choroby jednego z podejrzanych sąd po raz kolejny odłożył rozpatrywanie sprawy kowieńskiego radnego Enrikasa Daktarasa. Enrikas Daktaras, syn Henrika-Daktarasa, nazywanego hersztem kowieńskiego świata przestępczego, jest podejrzewany o przemyt do USA narkotyków i sfałszowanych dolarów.

Na posiedzenie sądu wczoraj nie stawił się 22-letni Rimantas Daktaras, wujek Enrikasa Daktarasa. Jak stwierdził adwokat Rimantasa Daktarasa, jego klient obecnie znajduje się na oddziale kardiologii Kowieńskiego Szpitala Okręgowego.

Wujek Daktarasa juniora, jest jedynym podejrzanym w sprawie przemytu do USA narkotyków i sfałszowanych dolarów, znajdującym się nie w areszcie więziennym, a w areszcie domowym. Z powodu choroby wujka kowień-

skiej sławy odłożono już drugie z rzędu posiedzenie sądu. Przed dwoma tygodniami z pobitą głową Rimantas Daktaras znalazł się na oddziale neurologii kowieńskiej kliniki.

Prokurator zwrócił się do sądu z prośbą o przeprowadzenie niezależnej ekspertyzy lekarskiej, aby wyjaśnić czy podejrzany Rimantas Daktaras nie symuluje choroby i nie próbuje w ten sposób przeciągnąć procesu sądowego. Jednak sąd odrzucił prośbę prokuratora.

Enrikas Daktaras został aresztowany przed rokiem w trakcie wspólnej operacji służb specjalnych Litwy i USA. Według danych zebranych w tej sprawie, pigułki syntetycznego narkotyku „Ecstasy” były chowane w wysłanych do USA paczkach z artykułami spożywczymi. Kolejne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się 13 kwietnia. Opr. R. M.



Wczoraj dwaj kryminalodzy z Komisariatu Policji nr 2, znajdującego się w gestii Głównego Komisariatu Policji m. Wilna za nienaganną służbę zostali uhonorowani odznaką „Aniola Stróża” („Angelas sargas”) i zegarkiem imiennym. Naczelnik Służby Badania Przestępstw Kryminalnych Policji Kryminalnej Głównego Komisariatu Policji m. Wilna Antoni Mikulski za dobrą pracę operacyjną oraz umiejętne działania w badaniu przestępstwa wręczył Aleksandrowi Kratkowskiemu (od lewej), wicenaczelnikowi wydziału badania przestępstw Komisariatu Policji nr 2 odznakę policji 3 stopnia „Aniola Stróż”. Jego kolega Ryszard Stankiewicz wyróżniony został imiennym upominkiem komisarza generalnego policji litewskiej — zegarkiem „Casio”
Fot. ELTA

Nowa moda dla najmłodszych również na Litwie

Boom dziecięcy

Na świecie coraz to bardziej staje się wyrazista tendencja „boomu dziecięcego”. Najpopularniejsze gwiazdy kina i świata muzycznego jedna po drugiej doczekują się potomstwa, nie mogące lub nie chcące zachodzić w ciążę — adoptują.

Cieszyć się macierzyństwem i być dumnym ze statusu rodziców — to powszechnie uznany sposób na zwrócenie uwagi nie tylko osób najbliższych, ale też mass mediów. Nic więc dziwnego w tym, że świeżo upieczonym rodzicom cały wachlarz usług proponuje świat mody — twórcy kolekcji odzieży oraz akcesoriów, słynne firmy kosmetyczne i perfumeryjne. Najmodniejsze dzieci najsłynniejszych osób teraz nie tylko wytwornie wyglądają, ale również oszałamiają pachną.

Perfumy dla dzieci i niemowlaków? To brzmi bynajmniej dziwnie, tymczasem względem tych kolorowych i wesołych flakoników z dziecięcymi perfumami nie pozostają obojętne nie tylko gwiazdy.

Pierwsze perfumy dla dzieci w sprzedaży się pojawiły przed dziesięcioma laty, jednak tylko teraz tak naprawdę stały się wyjątkowo popularne. Najbardziej znane na świecie firmy kosmetyczne i perfumeryjne, takie jak „BVLGARI”, „Givenchy”, „Guerlain” i in. zaczęły produkcję nie tylko zwykłych środków pielęgnacyjnych dla dzieci, ale również perfum dla najmłodszych. Według producentów, takie perfumy chętnie kupują kobiety w wieku do 35 lat.

Szczególną uwagę jeśli chodzi o perfumy dla dzieci poświęca się kształtom buteleczek. Flakoniki zazwyczaj mają „wesoły” i wygodny do użycia kształt, najczęściej są produkowane z plastiku czy grubego szkła. Często dodaje się do nich zabawki i różne akcesoria, by mamom i ich dzieciom było ciekawie i wygodnie ich używać. Perfumy dzie-

cięce są lekkie i naturalne, o doskonałe znanych dla mam i dzieci kompozycjach zapachów — mleka, czekolady, truskawek, wiśni, wanilii i różnych kwiatów. Różni je od tych dla dorosłych nieduża koncentracja. Perfumy te nie zawierają także spirytusu i innych składników toksycznych, które często wchodzi w skład perfum dla dorosłych. Wyroby perfumeryjne dla dzieci są poddawane specjalnym testom na reakcje alergiczne. Są produkowane wyjątkowo przez posiadające wieloletnie doświadczenie firmy, które ponadto otrzymały na to odpowiednie zezwolenie.

Pediatrzy zalecają mamom, by perfumami spryskiwały dziecięce ubranko, nie zaś ciało, bowiem dopiero u dzieci w wieku 2 lat formuje się ochronna warstwa skóry.

Różne firmy oferują swoje produkty różnym grupom wiekowym — noworodkom, dzieciom oraz nastolatkom. Jeśli perfumy dla nastolatków — o lekkich i nieuciążliwych aromatach — są jeszcze do przyjęcia dla nas, to perfumy dla noworodków i dzieci raczej postrzegamy jako egzotykę. W naszym kraju na razie są dostępne wyprodukowane przez szwedzką firmę „Burberry”. Kolekcja „Baby Touch” ma dwa zapachy, w jej skład wchodzi woda toaletowa, olejek do ciała, szampon, żel do kąpieli oraz mleczko do ciała. Każdy pojemniczek jest zawinięty do delikatnego ręczniczka, który dodatkowo chroni go. Wszystkie wyroby są hypoalergiczne, o czym świadczy znaczek przedstawiający baranka, którym opatrzony jest każdy produkt.

Czy perfumy dla dzieci staną się popularne na Litwie, trudno jest na razie przewidzieć. Mentalność raczej konserwatywnych mieszkańców naszego kraju po trochu się zmienia. Kto wie, być może również do naszego kraju dotrze tendencja mody „boomu dziecięcego”... **Inf. wł.**



Czy perfumy dla dzieci staną się popularne na Litwie, trudno jest na razie przewidzieć.
Fot. archiwum

Kuchnia małego smakosza

Kisiel mleczny z żółtkiem

Niepełna szklanka mleka, 2 łyżeczki mąki ziemniaczanej, 4 łyżeczki cukru waniliowego (lub cukier + esencja waniliowa), żółtko (niekoniecznie). (dwie porcje)

1. Odlej połowę mleka do kubka i rozmąć w nim mąkę ziemniaczaną wraz z żółtkiem.

czaną wraz z żółtkiem.

2. Resztę mleka zagotuj z cukrem i na małym ogniu, stale mieszając, połącz z zawartością kubka. Doprowadź do wrzenia.

Kisiel możesz podać z owocami, bakaliami albo pyszną domową konfiturą.

MOJE DZIECKO

Stres dziecka związany z wizytą w przychodni można ograniczyć

Nie straszmy dziecka lekarzem

Jeśli nasze dziecko nie będzie bało się lekarza, badanie będzie dokładniejsze i wykluczona zostanie możliwość błędnej diagnozy. Nasza w tym głowa.

— Wizyta w gabinecie lekarskim jest dla dziecka stresująca z wielu powodów. Już samo znalezienie się w nowym miejscu, wśród obcych ludzi wywołuje niepokój i strach przed tym, co je czeka — tłumaczą inicjatorzy akcji. — Uczucie to potęgują czynności towarzyszące badaniu: konieczność rozebrania się, dotykane stetoskopem, wkładanie szpatułki do ust czy położenie się na stole do badania. Są one nie tylko nieprzyjemne, ale — co gorsze — odbierają dziecku poczucie bezpieczeństwa.

Strach przed wizytą w gabinecie lekarskim może wpływać niekorzystnie na wynik badania. Dziecko przerażonego, które na widok lekarza krzyczy, płacze, chowa się i w żaden sposób nie chce współpracować, nie da się porządnie zbadać, a niedokładne badanie może stać się przyczyną groźnej w skutkach pomyłki diagnostycznej. Poza tym, taki lęk może spowodować długotrwały uraz psychiczny, zaburzający właściwe relacje z otoczeniem i rozwój dziecka.

Stres dziecka związany z wizytą w przychodni można ograniczyć. Trzeba jedynie konsekwentnie przestrzegać kilku podstawowych reguł, które radzą przestrzegać pediatrzy.

Opanować strach

• Jeśli to tylko możliwe, uprzedźmy dziecko na 2, 3 dni wcześniej o czekającej je wizycie.

• Wyjaśnijmy dlaczego idzie do lekarza i opowiedzmy co je tam czeka. Im więcej wie o lekarzach i gabinetach lekarskich, tym mniej będzie drżało, gdy się z nimi zetknie. Warto znaleźć prostą książeczkę z obrazkami, która przedstawiałaby wizytę dziecka u lekarza. Przeczytajmy ją z dzieckiem, często w trakcie komentując i uważnie słuchając pytań dziecka. Uważajmy jednak, by wyjaśnienia nie były przesadzone i zbyt fachowe.

• Stwórzmy malcowi okazję do zabawy, w której pozna wcześniej nadchodzącą sytuację. Książeczki, zabawki — „mały doktor”, badanie misia czy lali pozwoli „odegrać” z dzieckiem czekającą go wizytę. Niech praktykuje na nas, kolegach, na pluszowych zwierzątkach lub na samym sobie. Pokażmy mu różne przyrządy, którymi posługuje się lekarz, badajmy uszy, gardło, posłuchajmy bicia serca, zmierzmy razem ciśnienie, zróbmy zastrzyk misiowi, pokażmy, jak się oddycha przy badaniu stetoskopem. Można też zachęcić doktora do podjęcia się roli pacjenta i na chwilę odwrócenia typowych ról. Dziecko uczynić można także asystentem lekarza tak, aby razem zbadali misia.

• Odpowiadajmy na każde pytanie, nie „zarażając” go swoim lękiem czy niepokojem. Dziecko jest najczulszym z barometrów, doskonale i bezbłędnie odbiera nastroje najdroższych mu osób. Dlatego jednocześnie nie warto ukrywać smutku, jeśli jest naprawdę chore. Wyjaśnijmy, dlaczego się martwimy, to



Nie oszukujmy swojego dziecka. Jedno oszustwo podkopać może zaufanie na miesiące lub lata. Dlatego nigdy nie należy dziecku mówić, że coś nie będzie bolało, gdy wiadomo, że będzie
Fot. Marian Paluszkiwicz

także pozwoli dziecku mówić o swoich odczuciach. Wyrażajmy jednak optymizm, pozytywne nastawienie, nadzieję na poprawę.

• Rozmawiajmy z dzieckiem otwarcie o jego dolegliwościach, odpowiadajmy na każde pytanie jak najlepiej potrafimy.

• Nie obawiajmy się przyznać dziecku, że czegoś nie wiemy. Obiecujemy zdobyć informacje, zapytać o wszystko czym jest zainteresowane lekarza lub pielęgniarkę.

• Nie oszukujmy swojego dziecka. Zaufajmy mu i docenimy je. Wiele zrozumie, jeśli będzie rzetelnie poinformowane o tym, co je czeka. Nasza uczciwość w stosunku do dziecka buduje jego zaufanie do nas i innych dorosłych.

• Nie czynimy obietnic, których nie możemy dotrzymać. Jedno oszustwo podkopać może zaufanie na miesiące lub lata. Dlatego nigdy nie należy dziecku mówić, że coś nie będzie bolało, gdy wiadomo, że będzie.

• Obecność spokojnego, zdecydowanego, nie rozedrganego emocjonalnie rodzica to najlepsza gwarancja zminimalizowania lęku u dziecka. Weźmy dziecko na kolana, obejmujemy, przytulamy, głaszczmy. Pozwólmy ścisnąć swoją rękę.

• Nie obawiajmy się płaczu i utyskiwań dziecka, pozwólmy mu na to. Inaczej lęk i niepewność sprawią, że ból będzie jeszcze trudniejszy do zniesienia.

• Nie przekonujmy: „nie bój się, nie płacz, nic się nie dzieje”, ponieważ w ten sposób uspokajamy tylko siebie. Dajmy mu do zrozumienia, że wiemy o jego lęku i napięciu, ale też nie użalajmy się nad dzieckiem. Opowiedzmy, jak sami w jego wieku bywaliśmy u lekarza, co przeżywaliśmy i jak to pokonywaliśmy.

• Nie straszmy dziecka lekarzem. Niebagatelna rola w redukowaniu naturalnego lęku przed lekarzem przypada rodzicom, babciom czy sąsiadkom. To oni wszyscy powinni zrezygnować z przyjętego jeszcze wciąż powszechnie modelu strasze-

nia dzieci lekarzem, zastrzykiem czy szpitalem tylko w celu uzyskania doraźnych efektów „wychowawczych” bez dalekowzrocznego spojrzenia na nieodwracalne szkody, jakie ten sposób postępowania niesie ze sobą. Ślady takiego „wychowywania” pozostają w psychice dziecka, a później dorosłego, niekiedy do końca życia.

• Starajmy się pokazać postać lekarza czy pielęgniarki przychylnie jako osoby pomagającej w odzyskaniu zdrowia. Od czasu do czasu wspominajmy lekarza, do którego dziecko chodzi najczęściej i lubi go.

• Najlepiej pomożemy dziecku po prostu będąc z nim. Oczekujmy akceptacji swojej obecności od personelu medycznego. Odrzucanie dziecka od rodzica może być dla niego większym szokiem niż sama choroba czy leczenie. W obecności matki czy ojca można przetrwać wszystko.

• Nie czekajmy z pochwałami. Powiedzmy dziecku po wizycie, jak jesteśmy z niego dumni, i opowiedzmy o jego odwadze innym bliskim osobom. Chwalmy za współdziałanie nawet jeśli było minimalne, ale nie gańmy jeśli kopie i krzyczy. Pamiętajmy, że dla niektórych dzieci zachowanie spokoju w gabinecie lekarskim stanowi ogromny wysiłek.

• Poczujmy się ekspertami wiedzy o własnych dzieciach. Zaufajmy własnej intuicji. Naprawdę mamy szansę najlepiej wiedzieć, co jest dobre dla naszego dziecka.

• Szczególnie pomocną i nieocenioną rolę spełnić może przytulanka. Wiadomo bowiem, że jednym z najlepszych sposobów nawiązania kontaktu i przełamania pierwszych lodów jest zazwyczaj podarowanie czegoś dziecku, np. misia lub innej pluszowej przytulanki, pełniącej w bujnej wyobraźni i psychice dziecka dziesiątki ról, a m. in. tę, że można na nią przenieść swoje lęki. Badając najpierw misia zredukować można napięcie i lęk dziecka, oswoić je z czynnościami, które za chwilę będziemy musieli wykonać.

BYĆ KOBIETĄ

Musisz wiedzieć

Czym karmić pamięć

Zdolności umysłowe nie zależą jedynie od ilarazu inteligencji. Ważne jest także to, co jemy. Przemysłany jadłospis pomoże nam szybciej uporać się z każdym zadaniem i zapamiętać terminy spotkań.

Zasada „mniej, a częściej” obowiązuje także w wypadku diety poprawiającej zdolność koncentracji i kojarzenia faktów. Ważne jest bowiem, byśmy co 4 godziny dostarczali organizmowi niewielką ilość energii. Jeśli przerwy są dłuższe, spada poziom glukozy, a wtedy mózg gorzej pracuje. Zwiększając liczbę posiłków, ograniczamy porcje. Zbyt duże nie sprzyjają myśleniu. Stajemy się po nich ociężały i senni.

Do lepszej i bardziej wydajnej pracy pobudza nasz umysł przede wszystkim białko. Zadbajmy więc, by w każdym posiłku znalazł się na przykład kawałek wędliny, mleko i jego przetwory, rośliny strączkowe — fasola, soja, groch.

Zdolność do błyskawicznego kojarzenia faktów i zapamiętywania zależy też od obecności w diecie mikroelementów. Najważniejsze dla naszego umysłu są magnez, wapń, cynk i potas. Magnez, nazywany też pierwiastkiem antystresowym, znajdziemy w kakao, orzechach oraz migdałach. W połączeniu z wapniem (jego bogatym źródłem są produkty mleczne, łosoś, brokuły) sprawia, że odpowiedzi mózgu na bodźce są natychmiastowe.

Warto też jeść płatki zbożowe, pomidory i mięso z indyka. Duża ilość cynku i potasu, którą zawiera, poprawia ukrwienie, a więc dotlenienie mózgu. Zadbajmy też o dostarczenie organizmowi witamin, zwłaszcza B1, B3, B12. Zwiększają zdolność zapamiętywania i chronią nas przed nagłymi spadkami energii. Bogate są w nie jajka, pieczywo pełnoziarniste, szpinak, nerki czy wątróbka.

Porady gospodyni

Panierki do mięsa

Zwykła bułka tarta to już przeżytek. Do przyrządzania kotletów warto użyć również innych składników. Dzięki nim potrawa zyska nową nutę i nie będzie smakowała zawsze tak samo.

Ziołowa. Bułkę tartą łączymy z niewielką ilością suszonych ziół (prowsalskie, tymianek, cząber). Tą aromatyczną mieszaninę obsypujemy kotlety, przyprawione wcześniej pieprzem, solą, obtoczone w mące oraz roztrzepanym jajku. Taka panierka będzie idealna do schabu oraz smażonej ryby.

Z sezamem. Rozbite płaty mięsa solimy, obtaczamy w mące, zanurzamy w jajku roztrzepanym z mlekiem i posypujemy grubo ziarnami sezamu. Nadmiar ziaren

zypujemy. W ten sposób możemy wzbogacić smak kotletów z drobiu, mielonych.

Pikantna. Mąkę pszenną mieszamy z kaszą kukurydzianą (w proporcji 1:1) i doprawiamy pikantną papryką w proszku. Mięso smarujemy keczupem, następnie obtaczamy w mące z dodatkami i smażyjemy. Taka panierka wspina się nadaje do przyrządzania udek, skrzydełek z kurczaka, kotletów z karkówki.

Migdałowa. Rozbite i posypane solą mięso oprószyć mąką, zanurzyć w jajku roztrzepanym ze słodką śmietaną, a następnie dekorujemy płatkami migdałowymi lub obranymi ze skórki i posiekanymi bardzo drobno migdałami. Panierka świetnie współgra ze smakiem kotletów z piersi drobiowych.

Przed lustrem

Kosmetyki nowej generacji

Nie obawiaj się używać na dzień nawilżających kremów. Nowoczesne kosmetyki nawet podczas chłódów dobrze chronią skórę.

Jeszcze do niedawna preparaty te miały działanie krótkotrwałe, gdyż potrafiły uzupełniać niedobór lipidów, czyli substancji tłuszczowych jedynie w zewnętrznej

warstwie naskórka. Najnowsze kremy przenoszą za pomocą małych lipidów aż do głębszych warstw skóry. Dzięki temu dłużej pozostaje ona nawilżona i jędrna. Jednocześnie kosmetyki te uszczelniają barierę ochronną naskórka, ograniczając w ten sposób nadmierne parowanie wody i przesuszenie skóry.

Twoje mieszkanie

Sugestie feng shui

Niemal każda roślina według feng shui wnosi do domu dobroczynną energię, ale kiedy wędnie i usycha, powoduje jej osłabienie.

Większe rośliny mają więcej energii chi (witalnej), ale np. już zbyt wybujałe i rozrośnięte przyczyniają się do zastoju energii, jakby chciały za-

garnąć domową przestrzeń dla siebie.

W małych pomieszczeniach nie powinno się też umieszczać tych roślin, które w naturze żyją na rozległych obszarach, jak np. kaktusy, lub takich, które mają ostro zakończone liście, jak palmy, odpowiedniejsze będą rośliny o liściach okrągłych.

Miłosierdzia nigdy nie jest za dużo

„Najważniejsze, aby nie zabrakło pracy...”

... twierdzi Olga Gorszkowa, założycielka Słowiańskiego Funduszu Miłosierdzia w Wilnie. Nasza rozmówczyni jest przekonana, że mniejszości narodowe zamieszkałe na Litwie wiele mają jeszcze do zrobienia.

— Mieszkający na Litwie Rosjanie, Polacy i przedstawiciele innych mniejszości narodowych powinni być dumni ze swych korzeni, a nie popadać z tego powodu w kompleksy — twierdzi nasza rozmówczyni.

Założycielka Słowiańskiego Funduszu Miłosierdzia urodziła się w Wilnie, tu ukończyła szkołę, później Instytut Pedagogiczny. Wiele lat pracowała jako nauczycielka języka rosyjskiego w litewskiej szkole. Na początku lat dziewięćdziesiątych zrezygnowała z pracy w szkole. Jako człowiek bardzo aktywny i otwarty na świat, postanowiła zrealizować pomysł, który od dawna ją fascynował. Tak powstał Słowiański Fundusz Miłosierdzia, którego najważniejszym zadaniem jest niesienie pomocy Słowianom. Przed dziewięcioma laty Fundusz rozpoczął swą działalność dzięki programom władz Rosji, które finansowały pomoc rodakom mieszkającym na Litwie.

— Zaczeliśmy działać na wzór polskich organizacji w naszym kraju — organizowaliśmy naszym rodakom odpoczynek w Rosji, sprostowaliśmy też niezbędne podręczniki i literaturę do szkół, zapraszaliśmy na kursy i szkolenia nauczycieli. Poprzez rządowe programy Rosji otrzymujemy również pomoc finansową, która jest przekazywana szczególnie potrzebującym naszym rodakom — opowiada pani Olga.

Bezinteresowna praca dla dobra ludzi

Organizacja zrzesza kilkudziesięciu członków, jednak w większości organizacji społecznych zawsze istnieje pewne jądro ludzi szczególnie aktywnych i oddanych pracy społecznej. Pod tym względem Fundusz nie jest wyjątkiem.

Pani Gorszkowa jest radną z ramienia Związku Rosjan w samorządzie stołecznym, w ubiegłym roku została również wybrana do Zarządu mniejszości narodowych Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy Rządzie RL, w którym kieruje komisją prawa. Nasza rozmówczyni od 1997 roku jest również członkiem Rady Rodaków, działającej przy Dumie Federacji Rosyjskiej, w skład której wchodzi przedstawiciele Rosjan mieszkających na terenie byłych republik radzieckich. Od zawsze uważała się i nadal uważa się za część drużyny ludzi bezinteresownie pracujących dla dobra mniejszości narodowych Litwy i społeczności rosyjskiej zamieszkałej w naszym kraju.

Dziś Fundusz kontynuuje programy wspierane przez rząd Rosji, każdego roku pomoc otrzymują coraz więcej Rosjan. Obecnie bardzo popularna staje się pomoc medyczna, jaką oferują kliniki rosyjskie dla swych rodaków z państw bałtyckich i innych republik byłego Związku Sowieckiego. Każdego roku Fundusz



„Każdy z nas potrzebuje miłosierdzia” — Olga Gorszkowa Fot. archiwum

umożliwia leczenie weteranom drugiej wojny światowej i emerytom w najlepszych klinikach Rosji. Od kilku lat mer Moskwy z okazji Dnia Niepodległości Rosji, który jest obchodzony 11 czerwca, funduje 70 osobom wyjątkowo potrzebującym wsparcia skromną pomoc materialną (około 120 dolarów). W tym dniu Rosjanie mieszkający na Litwie w Parku Serejkijskim organizują Dzień Rosji tzw. „gulańja”. Zapraszamy wówczas mieszkańców i gości stolicy na występy zawodowych zespołów z Rosji. Warto też zaznaczyć, że mieszkający na Litwie Rosjanie również mają wiele bardzo dobrych zespołów — zarówno folklorystycznych, jak i preferujących muzykę współczesną.

Komisja, która ułatwi pracę

Wśród ludzi w podeszłym wieku popularny jest również inny program finansowany przez Rząd Rosji, który umożliwia każdego roku ponad 300 osobom odpoczynek w sanatoriach Litwy. Oprócz wyżej wymienionych programów Fundusz wspólnie z innymi organizacjami organizuje spotkania bożonarodzeniowe. W tym roku bardzo udana była Rosyjska Chojnka, obchody Dnia Zwycięstwa.

— W czasie wizyty mera Moskwy na Litwie omówiono wiele bardzo ważnych kwestii. Jedną z nich jest budowa Domu Rosyjskiego, swistego Centrum Kultury i Biznesu, jaki w Wilnie dzięki państwu polskiemu posiadają Polacy. Mer obejrzał Dom Kultury Polskiej i mamy obietnicę Łużkowa, że podobny będą mieli również Rosjanie mieszkający na Litwie. Planujemy, że powstanie tam galeria sztuki, sala konferencyjna, hotel, sala koncertowa, czyli budynek będzie zarabiał na własne utrzymanie. Zostało już wybrane miejsce i mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości ten pomysł zostanie zrealizowany — twierdzi Gorszkowa.

Olga Gorszkowa jest inicjatorem powołania komisji mniejszości narodowych w Samorządzie m. Wilna. — Wilno od zawsze było mia-

stem wielonarodowościowym, dlatego powołanie takiej komisji pozwoliłoby rozwiązać wiele kwestii. Bardzo ważne są stosunki mniejszości z Macierzą, dlatego nie bez znaczenia są różne formy współpracy pomiędzy stolicami krajów mniejszości narodowych, na przykład Wilnem a Moskwą, Wilnem i Warszawą. Rozważnych decyzji wymagają też pytania dotyczące szkół mniejszości narodowych, aby jakość nauczania w rosyjskiej czy polskiej szkole na Litwie była na bardzo dobrym poziomie. Ważne jest też wychowanie narodowe, aby dziecko pobierające naukę w szkole narodowościowej było dumne z tego, że jest Polakiem czy Rosjaninem. Ponieważ nie ma nic gorszego niż człowiek pozbawiony swych korzeni. Komisja z pewnością ułatwiłaby rozwiązanie problemu uznawalności dyplomów polskich i rosyjskich uczelni na Litwie — rozważa radna samorządu stołecznego.

Nie brakuje ludzi miłosierdnych

Zainteresowana nazwą Funduszu pytamy panią Olgę, jak dużo dziś w ludziach jest miłosierdzia. Czy w czasach panującej konsumpcji i zła, nie brakuje chętnych do niesienia pomocy, ludzi otwartych na ból, problemy czy zmartwienia innego człowieka?

— Spotykam ludzi, którzy, niestety, mają przykre doświadczenie dobroczynności lub wiedzą z opowiadań o miłosierdziu praktykowanym dla własnej korzyści, dlatego wrócić wierę jest niełatwo. Nasz Fundusz w następnym roku będzie obchodził dziesięciolecie swego istnienia i z satysfakcją i radością mogę stwierdzić, że nigdy nie brakowało nam ludzi, którzy chcą pomóc. Ostatnio można zauważyć, że coraz więcej ludzi zamożnych chce pomóc potrzebującym rodakom — zaznaczyła Olga Gorszkowa. Zapytana, czego w życiu boi się najbardziej, stwierdziła, że największe obawy u niej wywołuje brak pracy oraz strach przed rozczarowaniami i ludzką zdradą.

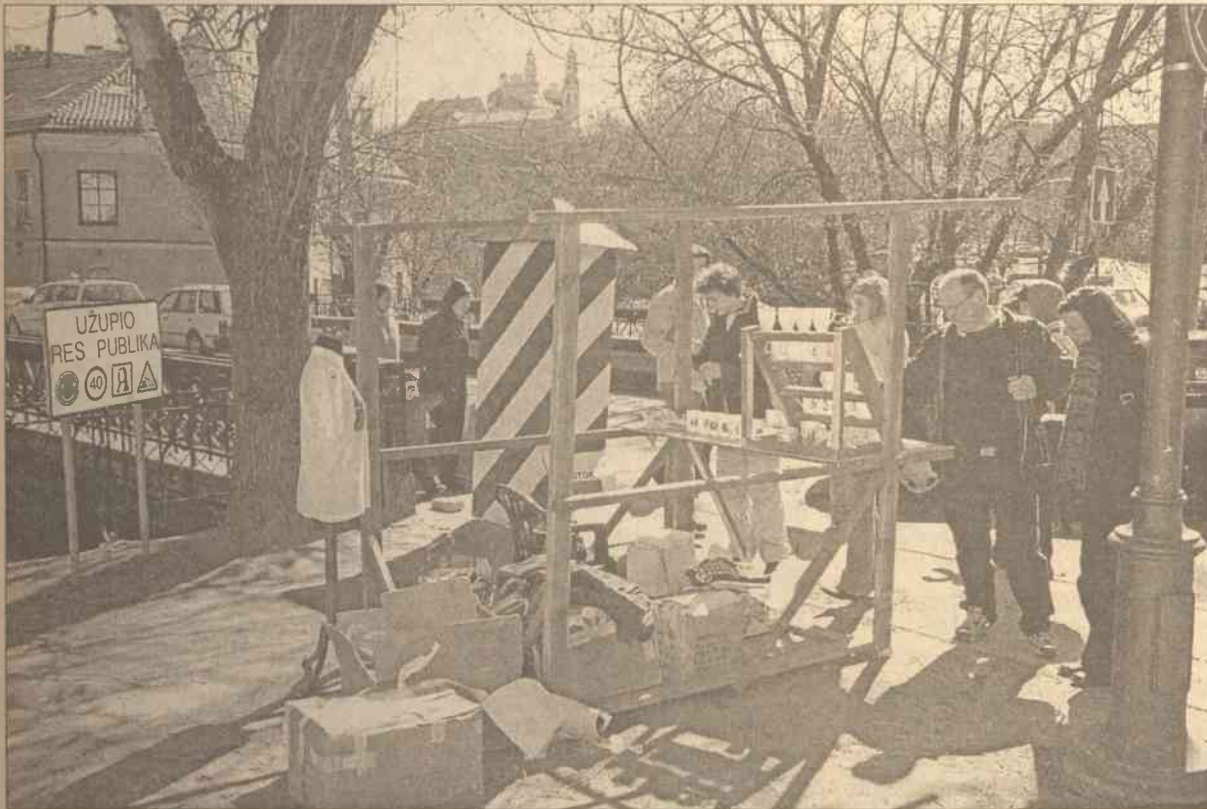
Alina Sobolewska

Kto się nigdy nie śmieje, od tego zimnem wieje

W Wilnie primaaprilisowy grand show



Przemarsz „drużyny” sportowej główną aleją Wilna



Niedozwolony towar trzeba było zostawić poza granicami republiki Zarzecze



Ochrona pogranicza w zasadzie lubi łapówki

(Dokończenie ze str. 1)

Na najwyższym podium — numer szósty, czyli mer Wilna Zukas, na drugim — Adamkus (widzowie dowcipkowali, że nie chce nadal pozostawić swego pupila), więc pomimo dostojnych lat też „doleciał”.

No, a na trzecim był „król trzeźwości”, czyli Šustauskas, który jeszcze raz dowiódł, że do wszystkiego jest predki: i „do wypitki”, i „do wybitki”, no a jak trzeba, to i do biegu.

Pół godziny na alei Giedymina — doskonale przemyślany czas, czyli pora obiadowa w urzędach i instytucjach — zwabiło mnóstwo wilnian. Nie oparł się pokusie obejrzeć swego sobowtóra-biegacza nawet premier Algirdas Brazauskas, który szczerze kibicował podczas jego biegu.

Nie tylko biegiem miasto żyło

Święto primaaprilisowe w stolicy Litwy nie ograniczyło się tylko tymi zawodami sportowymi. Bo Zarzecze nie byłoby Zarzeczem, żeby w tym dniu, jak i przystało na oddzielną republikę, świętującą już swe siódme urodziny, nie przygotowało specjalnego programu.

Co prawda, żeby go obejrzeć, czyli, aby się dostać do tego zaczerpniętego zakątku stolicy, należało najpierw pokonać rozlokowane tu posterunki graniczne. Trzeba było uzyskać wymarzony stempelek, no i, oczywiście, przejść przez komorę celną.

Stempelek — koniecznie

Dziennikarze „Kuriera” nie byli wyjątkiem — wszystkie te procedury dotyczyły ich również. W tym dniu legitymacja służbowa nie mogła dopomóc — zostaliśmy potraktowani jak każdy, kto chce tę republikę odwiedzić na prima aprilis.

Najwięcej kłopotów było z postawieniem pieczątki, bo straż ochrony pogranicza nie chciała jej postawić na żadnym dokumencie ani na wizytówce, a proponowała to zrobić np. na... twarzy. Udało się jednak tego uniknąć — po długich pertraktacjach (bez łapówki) uzna-

no godną do tego celu wizytówkę, na której mamy pamiątkowy stempelek: Posterunek nr 1. Most na Wilence. Republika Zarzecza. 1 kwietnia 2004 roku.

Dla każdego coś innego

A już ten, kto wszedł na ulicę — Młynową, Zarzecza, czy Popławską, nieważne o której godzinie — 10 rano, czy też późnym popołudniem — nie opuścił tej dzielnicy przez cały dzień, gdyż zafascynowany był atrakcjami, jakie się tu odbywały. A było na co patrzeć: koncerty w szkołach i kawiarniach tu rozlokowanych, barwny pochód ulicami tej dzielnicy, kulminacja dnia — ceremonia na moście Zarzecza, otwarcie wystaw w galeriach, prezentacja taśm, i szereg innych niespodzianek. Więc nic dziwnego, że oprócz aktorów, mieszkańców tej dzielnicy, można było tu spotkać szereg znakomitości z całego świata, którzy bawili tylko na Zarzeczu. I tylko w dniu primaaprilisowym. Trzeba było się dwoić i troić, żeby wszędzie nadążyć.

Zmącić wody Wilenki

W roku bieżącym 1 kwietnia na Zarzeczu przebiegało pod znakiem „Dnia ryb”. Dlaczego właśnie ryb? Jak powiedział „Kurierowi” jeden z organizatorów tego święta Sakalas Gorodeckis, „wraz z okresem, kiedy budzi się rzeka, trzeba nieco zmącić jej wody, zmącić umysły ludzi tu mieszkających i tu przybywających, by zrzucili z siebie zimową ociężałość, zimowe uśpienie i zimową obojętność, by stali się cieplejsi, bliżsi i bardziej otwarci na innych”.

Zarzecze od chwili założenia swej „republiki”, czyli od siedmiu lat, zadziwia coraz to nowymi imprezami i nic w tym dziwnego, gdyż jak dowodzą badania socjologiczne, mieszka tu wielu młodych ludzi. A ten, kto ma lat nieco więcej niż... „naście”, na ten dzień też się odmładza. Na lat tyle, na ile umie żartować i czuć humor, bo przecież kto nigdy się nie śmieje, od tego zimnem wieje...

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiewicz



Numery samochodów, oczywiście, musiały być też okazyjne

Formuła 1 – Grand Prix Bahrajnu

Wyścig jest wielką niewiadomą...

W niedzielę po raz pierwszy kierowcy Formuły 1 będą rywalizować o punkty mistrzostw świata w wyścigu o Grand Prix Bahrajnu. Odbędzie się on na torze wybudowanym nakładem 150 milionów dolarów.

Niedzielny wyścig jest wielką niewiadomą i to z kilku względów. Nikt do końca nie wie jak będzie się toczyć rywalizacja na nawierzchni, na której dotychczas kilka teamów przeprowadziło tylko jazdy testowe.

Jako pierwszy tor wybudowany na pustyni miał okazję poznać Niemiec Ralf Schumacher. Kierowca zespołu Williams-BMW wystawił mu dobrą ocenę. „Najważniejsze w naszych wyścigach jest wyprzedzanie, a tutaj są świetne warunki do tego. Są dość szerokie wiraże i bardzo szybka nawierzchnia. Jedyną moją troską jest piasek z pobliskiej pustyni, mogący pojawić się nagle na torze. Organizatorzy zapewnili mnie jednak, że dołożą wszelkich starań, aby nie stanowiło to zagrożenia dla kierowców” — powiedział młodszy z braci Schumacherów.

Ralf Schumacher oraz jego partner z zespołu Williams-BMW, Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya zapowiadają, że w niedzielę powstrzymają zwycięski marsz kierowców Ferrari. Oba dotychczasowe wyścigi — Grand Prix Australii oraz Malezji — zakończyły się zwycięstwami starszego z braci Schumacherów, Michaela.

Przed GP Bahrajnu Michael Schumacher prowadzi w klasyfikacji MŚ z kompletem 20 punktów. Drugi jest jego kolega z Ferrari, Brazylijczyk Rubens Barrichello — 13, a trzeci Montoya — 12.

„Kto będzie największą gwiazdą pierwszej Grand Prix Bahrajnu” — pytał w tym tygodniu dziennikarz „Sueddeutsche Zeitung”. I sam odpowiedział: „Władca Bahrajnu, Hamad bin Isa Al Khalifa oraz zaproszeni przez niego specjaliści goście”.

Emir Bahrajnu, pełniący jednocześnie funkcję premiera, jest jednym z najbogatszych ludzi na świecie. To małe państwo nad Zatoką Perską zawdzięcza swoje bogactwo złożom ropy naftowej i gazu ziemnego.

Historyczny pierwszy wyścig Formuły 1 w tym kraju jest doskonałą okazją do promocji Bahrajnu. Prawdopodobnie w loży VIP obok władcy zasiądą przedstawiciele finansjery z okolicznych państw oraz prezesi i właściciele największych firm regionu.

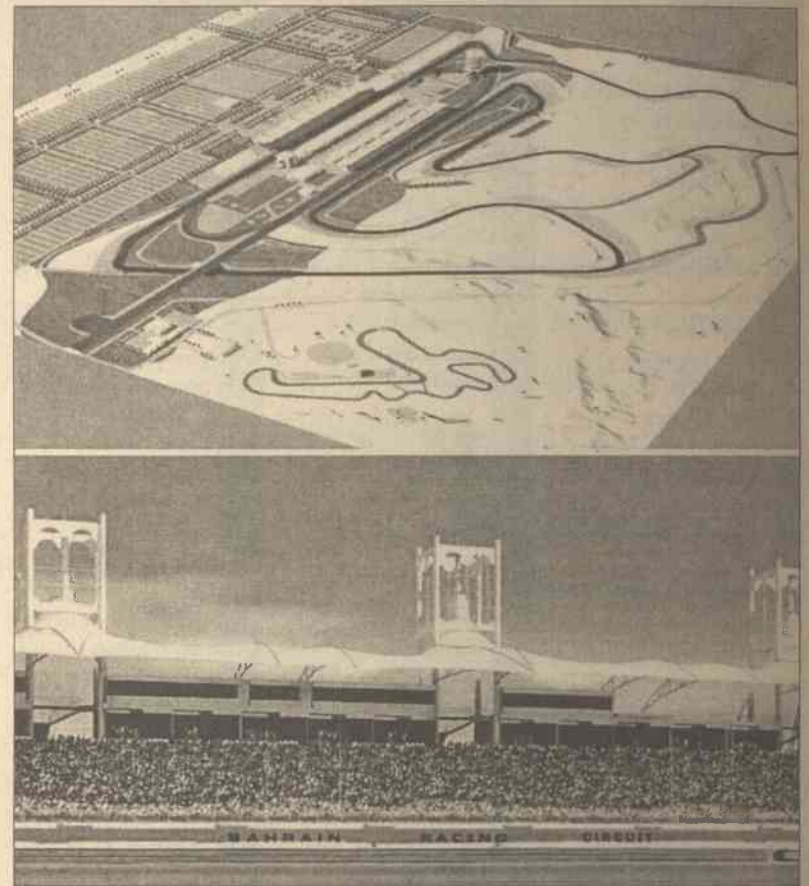
Nowoczesny tor powstał w regionie Sakhir, oddalonym o około 25 km od stolicy kraju Manamy. Ma długość 5,417 km, a jego oficjalne otwarcie nastąpiło 17 marca. Do niedawna za najnowocześniejszy tor Formuły 1 uchodził Sepang, położony ponad 60 km od stolicy Malezji Kuala Lumpur, na którym wyścigi Grand Prix odbywały się od 2000 roku.

GP Bahrajnu nie jest jedynym nowym wyścigiem w tegorocznym kalendarzu MŚ. 26 września kierowcy po raz pierwszy wystartują w GP Chin, która zostanie rozegrana na budowanym właśnie torze w Szanghaju. To efekt nowej strategii wprowadzanej przez Międzynarodową Federację Samochodową (FIA), która aby nie stracić głównych sponsorów cyklu GP coraz więcej wyścigów przenosi z Europy na inne kontynenty. Jest to też następstwo wprowadzonego przez Unię Europejską całkowitego zakazu reklamy wyrobów tytoniowych, który będzie obowiązywał we wszystkich krajach członkowskich od 2006 roku. W niedzielę kierowcy będą mieli do pokonania dystans 308,769 km, czyli 57 okrążeń toru.

Podia w sezonie 2004:

Grand Prix Australii

1. Michael Schumacher (Niem-



Pierwszy w historii wyścig Formuły 1 na Bliskim Wschodzie o Grand Prix Bahrajnu odbędzie się na torze wybudowanym nakładem 150 milionów dolarów
Fot. archiwum

Klasyfikacja MŚ kierowców (po 2 z 18 wyścigów)

1. Michael Schumacher (Niemcy/Ferrari)	20 pkt
2. Rubens Barrichello (Brazylia/Ferrari)	13
3. Juan Pablo Montoya (Kolumbia/Williams-BMW)	12
4. Jenson Button (W. Brytania/BAR-Honda)	9
5. Fernando Alonso (Hiszpania/Renault)	8
6. Jarno Trulli (Włochy/Renault)	6
7. Ralf Schumacher (Niemcy/Williams-BMW)	5
8. David Coulthard (Szkocja/McLaren-Mercedes)	4
9. Felipe Massa (Brazylia/Sauber-Petronas)	1

cy/Ferrari)

2. Rubens Barrichello (Brazylia/Ferrari)

3. Fernando Alonso (Hiszpania/Renault)

Grand Prix Malezji

1. Michael Schumacher (Niemcy/Ferrari)

2. Juan Pablo Montoya (Kolumbia/Williams-BMW)

3. Jenson Button (W. Brytania/BAR-Honda)

Klasyfikacja MŚ konstruktorów (po 2 z 18 wyścigów):

1. Ferrari	33 pkt
2. Williams-BMW	17
3. Renault	14
4. BAR-Honda	9
5. McLaren-Mercedes	4
6. Sauber-Petronas	1

Dwóch panów na korcie, nie licząc trenera

Odkrycie Ameryki

Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, w towarzystwie trenera Lecha Bieńkowskiego, przez siedem tygodni odkrywali swoją Amerykę. Byli w Chile, Argentynie, Brazylii, Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Podróż piękna, ale męcząca.

— Po raz pierwszy byliśmy tak długo poza domem i po raz pierwszy spędziliśmy razem tak dużo czasu. Nie wierzę, że jak jutro się obudzę, to w sąsiednim łóżku nie zobaczę Mariusza.

Wszyscy trzej narzekali, że są zmęczeni, również psychicznie, ale humor dopisywał im przez całe spotkanie w siedzibie PZT. Może to nawet i lepiej — żartowali dziennikarze — że nasza eksportowa para nie wygrała w Ameryce dwóch, trzech meczów więcej, bo wtedy prezes Waldemar Dubanowski musiałby wynająć Salę Kongresową. Przecież w kolejce po wywiad ustawili się nawet te media, które o Fyrstenbergu i Matkowskim nie napisały i nie powiedziały ani razu.

— Długo to trwało, ale warto było. W Indian Wells i Key Biscaine znaleźliśmy się niejako w nagrodę za wcześniejsze zwycięstwa. Odpadliśmy tam już w pierwszej rundzie, bo po prostu wyszło z nas zmęczenie, przede wszystkim psychiczne —

powiedział Fyrstenberg.

— A ja cieszę się, że chłopcy mogli być tam, gdzie najlepsi tenisiści świata, mogli z nimi jeść, spać i grać. Trzeba było tam być i mieć z nimi kontakt, żeby nie oglądać ich tylko w telewizji; żeby przekonać się, że to też tylko ludzie. To będzie procentowało — zapowiedział trener Bieńkowski.

— Koncepcja powołania PZT Prokom Team okazała się słuszną. Już widać efekty — prezes Dubanowski oddał cesarzowi co cesarskie.

Po siedmiu tygodniach spędzonych poza domem i długiej, męczącej podróży, poszczególne mecze mogły zacząć się mieszać w pamięci. Wystarczyło jednak słowo, aby obaj od razu przypomnieli sobie scenę z ćwierćfinałowego meczu przeciwko argentyńskiej parze Lucas Arnold — Mariano Hood w Vina del Mar. Fyrstenberg przypadkowo, i to mocno, bo z bliska, trafił Hooda tam, gdzie żaden mężczyzna nie chciałby dostać nawet z daleka.

— Niechcący...

— Ale chodzi! — uspokoił Matkowski. Hood nie tylko chodzi, ale i gra. W następnym turnieju, w Buenos Aires, Argentyńczycy odegrali się na Polakach już w pierwszej rundzie. Tylko za porażkę drużynową,

bo Hood nie szukał indywidualnego rewanżu.

Na przełomie zimy i wiosny zmienili środowisko. Z challengerowego podwórka przenieśli się na salony Tennis Masters Series, skąd już tylko krok na korty Wielkiego Szlema. Zaczęli więc obracać się w nowym środowisku.

Pozycja w rankingu zapewnia Polakom prawo startu w Roland Garros. Ale co po drodze do Paryża?

— Na razie krótki odpoczynek, potem wyjazd na Puchar Davisa, potem 7-8 dni regeneracji sił. Nie wiemy, czy zagramy w trzech turniejach Tennis Masters Series poprzedzających Roland Garros, bo to są zawody dla 24 par, więc możemy się nie „załapać”. Na pewno jednak przed Paryżem wystąpimy w trzech turniejach.

To szczególny rok, bo olimpijski. Nie mogło zatem zabraknąć pytania o plany na drugą połowę sezonu. Co by woleli — na przykład półfinał w Wimbledonie czy medal w Atenach?

— Medal! W półfinale Wielkiego Szlema można być cztery razy w roku, a medalistą olimpijskim tylko raz na cztery lata — Fyrstenberg odparł bez namysłu, a partner i trener potakując przyznali mu rację.

Artur St. Rolak

Masters Series WTA w Miami

Rosyjski półfinał

Dwie rosyjskie tenisistki: Jelena Dementiewa — rozstawiona z numerem piątym — oraz Nadieżda Pietrowa (8.) spotkają się w półfinale turnieju WTA z cyklu Masters Series na twardych kortach w Miami (z pulą nagród 3,06 miliona dolarów).

Dementiewa, wicemistrzyni olimpijska z Sydney (2000), pokonała w pierwszym ćwierćfinale byłą liderkę rankingu WTA, Amerykankę Venus Williams 6:3, 5:7, 7:6 (7-3).

Amerykanka w tym sezonie wróciła na korty po półrocznej przerwie spowodowanej kontuzją mięśni brzucha. Urazu tego doznała podczas finału warszawskiego turnieju WTA — J&S Cup (z pulą nagród 700 tys. dol.), w którym zmierzyła się z Francuzką Amelie Mauresmo (Williams skreczowali na początku trzeciego seta). Ostat-

ni mecz przed powrotem, który miał miejsce podczas styczniowego Australian Open, rozegrała na początku lipca ubiegłego roku.

W drugim ćwierćfinale Pietrowa bez straty seta wyeliminowała Francuzkę Nathalie Dechy (nr 21.) 6:2, 6:2.

Drugą finalistkę turnieju w Miami wyłoni pojedynek pomiędzy młodszą z sióstr Williams, Serenę (nr 1.) oraz Greczynką Eleni Daniilidou (25.). W tym tygodniu Serena Williams wróciła do gry po ośmiomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją, a następnie operacją lewego kolana, którą przeszła na początku sierpnia. Poprzedni występ odnotowała na początku lipca zwyciężając w wielkoszlemowym turnieju na trawistych kortach w Wimbledonie. W finale pokonała wówczas swoją siostrę Venus.

Informujemy, że rewelacyjne informacje o powrocie Arvydasa Sabonisa do NBA we wczorajszym wydaniu „Kuriera” były tylko primaaprilisowym żartem. Osoby, które w nie uwierzyły, prosimy o uśmiech. Uświęcona tradycja toleruje żarty primaaprilisowe, których rodowód sięga ponoć starożytnego Rzymu, jak świadczyłaby o tym ich nazwa, wywodząca się od łacińskich słów Prima Aprilis, czyli właśnie pierwszy dzień kwietnia. Redakcja

Stronę na podstawie PAP i BNS przygotował Walenty Dunowski

PIĄTEK 2. IV



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex”
8.50 Filmy anim.
9.30 Uroczyste posiedzenie Sejmu z okazji przystąpienia do NATO
10.30 Film dok. o NATO
10.45 Wzniesienie flag w Brukseli
11.15 Wzniesienie flag w Wilnie
11.20 Defilada wojskowa z Wilna
12.10 Proszę o głos
13.05 „Levos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
13.30 Pytanko
13.45 S. „Pan Bean jedzie do miasta”
14.35 Znajdź kąt
15.30 Koncert
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Tajemnice historii
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.25 Telegra „Honor kraju”
20.25. 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Jesteśmy w NATO. Koncert
22.00 Dramat „Cios w serce”
23.00 Wiadomości

2

15.05 Kobiety i mężczyźni
16.00 Filmy anim.
17.25 36,6
17.55 Spotkanie z prof. Kazlauskasem
18.10 Nowości i prognozy naukowe
18.35 Klub prasowy
19.30 Wiadomości
20.00 Melomania
20.25 Niech żyje klasyka
20.50 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Proszę o głos
23.25 Wieczorny autograf



6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.05 S. „Ziemia nadziei”
10.00 Komedia „Ninja z Beverly Hills”
11.30 Komedia „Kanałkowa wojna”
13.10 Filmy anim.
14.50 S. „Brzydka Betty”
17.45 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć zer — milion”
20.00 Wiadomości
20.30 Rowerowe „Sześć zer — milion”
20.50 Wieczór komika
22.10 Komedia „Miłosny wirus”
23.50 Horror „Piątek, 13-ego”

4

6.30 Dla wędkarzy
7.00 Próba władzy
7.10 Kamera VRS
7.45 Telewizyjna
8.15. 18.05 S. „Włoskie namietności IV”
9.10 S. „Dapkusowie i Butkusowie II”

9.50 Dramat „Cena zranionego serca”
11.30 Thriller „Zemsta”
13.15 Karuzela
13.50 Komedia „Urodzony w Wiatce”
15.55 Szokująca dokumentalistyka
16.10 Melodramat „Miłość w ostatniej chwili”
17.55 Próba władzy
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Corrida
22.15 Film dok. „Anatomia zdrady”
23.10 Thriller „Cartel”
1.05 Rozrywki SMS
3.05 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.35 DW



7.05 Telesklep
7.20 Filmy anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Włgria”
11.15 I kontra 1
12.15 Film przyg. „Mały przestępca”
13.35 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Labirynty
20.00 Pomoc TV
20.30 Komedia „Kawaler”
22.35 Komedia „Dick Tracy”
0.35 S. „Żonaty i dzieciaty”

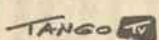


8.00 Z Wilna
8.20 Puls
9.15 S. „Trójka kontra wszyscy”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Moskwa — Mińsk
11.00 S. „Patrzący w dół”
11.55 „Anschlage”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Czarne dziury. Białe plamy
14.10 Nisza orkiestrowa
14.50 Dom aktora
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Skóra”
17.20 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Ciepły dom
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Telefon „Niedzieli”
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy”
21.20 Dla wędkarzy
22.00 Z Wilna
22.20 „Interaktyw”
22.45 Film fab. „Cena głowy”



8.30 Świat kobiety
9.00 Chodź — zobacz
17.05 Film fab. „Jego rozwód”
18.55. 20.00 Proponujemy!
19.00 Turzy róg
19.30 Od kulturytyki do...
20.05 Film fab. „Jego rozwód”

21.45 Bez pracy nie ma kolaczy
22.15 Labirynt gier



10.05 Telesklep
10.20. 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”
10.45 Tangorama
12.10 S. „Ekipa A”
13.00. 18.30 S. „Gliny”
13.55 Tangorama
15.20. 21.00 Humor ekstremalny
15.30 Komputerowe cuda
16.00 Program muz.
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama Live
21.10 S. „X-Files”
22.00 Komedia krym. „W. I. Warszawski”
23.35 Znajomość SMS



7.00 10 minut tylko dla siebie
7.15 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.13 Woronicza 17
9.25 „Złotopolscy” — telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Legenda i nauka”
10.10 Śpiewaj z nami — program dla dzieci
10.20 Kolory — program dla dzieci
10.30 S. „Molly”
11.00 „Wisła: Wisła dzisiaj” — cykl dok.
11.25 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” — cykl dok.
11.50 Antologia Literatury Emigracyjnej
12.05 Tygodnik polityczny Jedyńki — program publ.
13.00 Wiadomości
13.15 Forum Polonijne — program publ.
13.55 Hity satelity
14.10 S. „Sukces”
15.05 Szansa na sukces: Bogusław Mec
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Bar Atlantic”
16.35 Telewizyjny przewodnik po kraju: Para w Polskę — magazyn
17.00 „Złotopolscy” — telenowela
17.30 Szept prowincjonalny: My — Boazeria — magazyn
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyńki
18.35 S. „Molly”
19.05 Szansa na sukces: Bogusław Mec
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy” — telenowela
21.35 Mówi się... — program poradnikowy
21.55 Hity satelity
22.10 S. „Sukces”
23.00 Szept prowincjonalny: My — Boazeria — magazyn
23.30 S. „Bar Atlantic”
24.00 Panorama

Polskie Studio Teatralne w Wilnie

uprzejmie zaprasza na przedstawienie
Tadeusza Różewicza
„Kartoteka rozrzucona”
w reżyserii **Lilii Kiejzik**,

które odbędzie się 2 kwietnia o godz. 18.00 w Domu Kultury Polskiej przy ul. Naugarduko 76.

Cena biletu 3 Lt

Patronat „Kuriera Wileńskiego”

Teatr na Pohulance

(ul. Basanavičiaus, 13)

12 kwietnia br. o godz. 15.00

Koncert Wielkanocny

zespołu pieśni i tańca **WILEŃSZCZYŻNA**

W programie: Nowe i stare pieśni i tańce oraz fragmenty widowisk tematycznych (w tej liczbie fragment „Nocy Świętojańskiej”). Bilety w cenie od 5 do 20 Lt do nabycia w kasie teatru oraz w zespole (tel. 8 699 05 153).

Serdecznie zapraszamy

Rosyjski Teatr Dramatyczny

Repertuar na najbliższy tydzień

2.04 o godz. 18.00 — „Do trzech kogutów”.

3.04 o godz. 18.00 — „Wassa”.

4.04 o godz. 12.00 dla dzieci — „Królowa Śniegu”, o godz. 18.00 — „Nieco subtelności”.

Dom Kultury Polskiej uprzejmie zaprasza

* 3 kwietnia, w sobotę, o godz. 18.00 zapraszamy na spotkanie z podróżnikiem, pisarzem, fotografem, członkiem elitarnego „Explorer's Club” w Nowym Jorku oraz Komandorem I Międzynarodowego Rajdu Samochodowego Atlan-tyk-Pacyfik „Transsyberia” — Romuladem Koperskim.

W programie spotkania: pokaz filmu z Rajdu „Transsyberia”, prezentacja slajdów z innych podróży Romualda Koperskiego. Serdecznie zapraszamy nie tylko Włóczęgów i nie tylko miłośników samochodów terenowych!

Spotkania odbędą się w sali 005. Wstęp wolny.

Wileńskie przedszkole „ŠYPSENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbývają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168

Dom Kultury Polskiej

Uprzejmie zaprasza na wernisaż wystawy malarskiej
Roberta Bluja
„Spacery po Wilnie”
6 kwietnia,
we wtorek,
o godz. 18.00.

Dom Kultury Polskiej uprzejmie zaprasza na koncert

„Gałązka ruty”

Miłosne pieśni i utwory instrumentalne okresu renesansu: sefardyjskie, polskie, włoskie i hiszpańskie.

Anna Jagielska — śpiew, gitara; Michał Pindakiewicz — gitara.

W niedzielę 4 kwietnia o godz. 16.00

w DKP, ul. Naugarduko 76. Wstęp wolny

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzień nerwowy i nieharmonijny. Pojawia się niewielkie kłopoty z organizacją zajęć. Merkury jest Ci jednak przychylny i zadba o to, aby powiodły się Twoje plany. Duży i dobry wpływ będzie też miał na stosunki towarzyskie.

BYK. Nie podejmuj dziś żadnych odpowiedzialnych decyzji. Twoja forma psycho-fizyczna nie należy do najlepszych. Może więc niekorzystnie wpłynąć na Twoje działania. Nie pakuj się w sprawy, które z góry skazane są na przegraną.

BLIZNIĘTA. Gwiazdy wróżą dziś dość poważne kłopoty sercowe i zdrowotne. Przez pęd do kariery zapomniawszy chyba zupełnie o swoich bliskich. Teraz nadszedł właściwy moment, aby im to wynagrodzić. Na porozumienie i słowo PRZEPRA-SZAM nigdy nie jest za późno.

RAK. Intuicja będzie dziś ważna w każdym Twoim działaniu. Ona to podpowie Ci kiedy i jak masz postąpić. Jeśli jej postuchasz, to możesz osiągnąć bardzo wiele. Naucz się z nią współpracować. Sprawy trudne i skomplikowane załatwiasz do południa.

LEW. To może być trudny i nerwowy dzień. W każdym działaniu napotykać będziesz utrudnienia i przeszkody. Takt i dyplomacja potrzebne będą na każdym kroku. Nadmierna drażliwość może doprowadzić do poważnych nieporozumień w rodzinie.

PANNA. Dzisiaj odczujesz wyraźny spadek formy. Nie stawiaj więc sobie zbyt wygórowanych wymagań. Zajmij się tylko takimi sprawami, które nie wymagają skupienia ani odpowiedzialności.

WAGA. Dzisiejszy dzień nie przyniesie z sobą żadnych znaczących zmian. Czas nie sprzyja też podejmowaniu ważnych życiowych decyzji. Od Twojej postawy zależy czy zadania, którymi się zajmujesz przyniosą Ci powodzenie, czy też będą przegrane. Sprawy finansowe wyglądają dużo lepiej.

SKORPION. Dzisiaj będziesz niespokojny i skłonny do wywoływania konfliktów. W pracy z trudem poradzisz sobie z nałożonymi na Ciebie obowiązkami. Nie obejdzie się przy tym bez pomocy innych.

STRZELEC. Dzień nieharmonijny. Wiele zarówno dobrego jak i złego może się wydarzyć. To trudny okres tak dla Ciebie jak i Twoich bliskich. Nie daj się jednak ponieść emocjom. Dyskusje o wspólnej przyszłości odłóż na bardziej sprzyjający moment.

KOZIOROŻEC. Od rana nerwy i huśtawka nastrojów. Nie jest to najlepszy dzień na załatwianie ważnych spraw. Przełóż je więc na bardziej sprzyjający moment. Zrezygnuj też z wszelkiego typu spekulacji.

WODNIK. Dzisiaj nie rozpoczynaj żadnych nowych przedsięwzięć. Niektóre sprawy wprowadzić ulegną poprawie ale możesz też popełnić wiele błędów. Najbardziej denerwujące są godziny poranne. W tym czasie z trudem skupisz się na jakichkolwiek obowiązkach.

RYBY. Dzisiaj możesz podejmować trudne i odpowiedzialne decyzje. Dużą rolę odegra przy tym Twoja intuicja, którą powinnaś się częściej kierować. Zwłaszcza w sprawach finansowych.



OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ/KUPNO

Skupujemy złom metalowy, stare samochody. Większą ilość wywozimy własnym transportem. Vilnius, tel. 8 672 37733

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia.

Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam zieloną palmę o wysokości 2,5 m.
Tel. 235 09 41

Sprzedam samochód Daewoo Espero 1996 r. pr., 2. OL, CD, z pełnym wyposażeniem.

Vilnius, tel. 261 79 60 (w godz. 9.00-16.00)

Sprzedam dwa konie (3-letnie) oraz klacz ze źrebakiem.
Tel. 260 56 68

Kupię opony i części zamienne GAZ-66 oraz innych ciężarówek. Tel. 8 674 45165

Centrum szkoleniowe
uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėlių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24

Kaprixas

(Zam. 106)

Sprzedam VW Santana (1984 r., 1,6 l, benzyna-gaz, TA, nowe części zamienne, cena 1200 Lt).
Vilnius, tel. 8 682 41851

USŁUGI

Udzielam korepetycji z jęz. polskiego oraz przygotowuję do egzaminów.
Tel. 8 614 05092

Przewodnicy, chętni zdobyć kwalifikacji, proszeni są o kontakt.
Tel. 8 611 88901

Niedrogo profesjonalnie (wszystkie poziomy!) korepetycje z jęz. litewskiego oraz niemieckiego.

Vilnius, tel. 238 57 41, 8 618 24741

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug. Wstawianie.
Tel. 8 676 75756, Stanisław

Wesoła muzyka na każdą okazję. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA
UKŁADANIE KUKIŁEK
Vilnius, tel. 265 32 61

**PRODUKCJA
CUKIERKÓW**

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking. Vilnius, tel. 8 611 40432

**SKLEP
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

- Metal, rury
- Gipsokarton i profile
- Cement, wapno, kreda
- Grunt, szpachlówka, farby
- Kleje, rozpuszczalniki
- Szkło, eternit, cegły
- Narzędzia pracy, wkręty
- Nawozy, torf, nasiona
- Inwentarz ogrodniczy
- Wata, błona, ruberoid
- Towary użytku domowego
- Towary elektryczne
- Wiele innych towarów

Naujoji Vilnia, Palydovo 2 (obok kościoła),
tel. 267 34 05 (Zam. 016)

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO !
Już od dzisiaj kupujcie najwyższej jakości **WĘGIEL KUZBASKI SSOM** oraz **WĘGIEL CHAKASKI DKO**
Tylko 250 Lt /t!
Dostarczamy własnym transportem.
Vilnius, Panerių 54 A,
tel./faks. 232 60 49 (Zam. 233)

Fabryka konserw UAB „GEROVĖ” w nieograniczonej ilości skupuje korzenie chrzanu. Rozlicza się od razu.

Vilnius, tel. 261 38 46, 262 80 08, 8 610 20 641
(Zam. 136)

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skroblų 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



Firma z Polski, prowadząca działalność handlową, usługową i produkcyjną w zakresie energoelektroniki, poszukuje przedstawiciela na Litwie. CV do 6 kwietnia br. prosimy kierować pod adresem: rafal@takas.lt na faks (8-5) 2330420, lub kontaktować się telefonicznie pod nr. 8 686 51903. (Zam. 137)

Informacja Konsulatu Generalnego RP w Wilnie

W wielu krajach, w tym w Republice Litewskiej, obywatele polscy otrzymali powiadomienie o możliwości wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego i głosowania na lokalnych (tu — litewskich) kandydatów.

Uprzejmie informuję, że obywatele polscy stale zamieszkujący lub przebywający czasowo na Litwie będą też mieli możliwość głosowania na listę kandydatów do Parlamentu Europejskiego z Polski. Wybory te odbędą się na terenie Polski i w polskich placówkach konsularnych poza granicami kraju, 13 czerwca 2004 roku. Także w Wilnie, w Konsulacie Generalnym RP (ul. Smėlio 22A, na Antokolu) na uprawnionych do głosowania oczekiwać będzie Komisja Obwodowa. Pierwszym krokiem do wzięcia udziału w wyborach będzie zgłoszenie się do Konsulatu do dnia 8 czerwca w celu wpisania na listę wyborców. O szczegółach poinformujemy w terminie późniejszym.

Obywatel polski, który wybierze możliwość głosowania na kandydatów z Polski może, ale nie musi, powiadomić o tym właściwe władze litewskie. (Zam. 165)

MEDICINOS BANKAS

Roczne normy odsetek lokat terminowych w procentach dla osób fizycznych i prawnych. Trwa od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2004 r.

Miesiące	25 i dłużej	12	6	3
w litach	4,00	3,60	3,20	2,70
w euro	4,00	3,60	3,20	2,70

Minimalne sumy lokat: 400 litów, 100 euro.

Wasze lokaty ubezpiecza VĮ „Indėlių ir investicijų draudimas”

W Wilnie: Pamenkalnio g. 40, tel.: (5) 2 64 48 30, (5) 2 64 48 00.
W Wilnie: J. Dobkevičiaus g. 6, tel.: (5) 2 32 91 35, 2 32 91 40.
W Wilnie: Vokiečių g. 28/17 - 23, tel. (5) 2 10 72 49.
W Wilnie: Medeinos g. 8A, tel. (5) 2 48 07 51.
W Kownie: Vytauto pr. 14, tel.: (37) 32 30 81, 20 15 48.
W Kownie: Veiverių g. 150, tel.: (37) 39 13 40.
W Kłajpedzie: Šermukšnių g. 1, tel. (46) 31 01 98.
W Kupiškach: L. Stuokos - Gucevičiaus a. 9, tel. (459) 3 56 01.
W Sołecznikach: Vilniaus g. 63, tel. (380) 5 15 93.
W Łódzlejach: Seinų g. 5-41A, tel. (318) 5 25 83.

(Zam. 156)

www.medbank.lt

Świąteczna
akcja lokat
terminowych!

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER

Pamięci Jerzego Choroszewskiego

30 marca po długiej i ciężkiej chorobie odszedł na zawsze nasz nieodżałowany kolega szkolny, wspaniały człowiek, intelektualista i znany w polskim środowisku Litwy działacz Jerzy Choroszewski.

Jerzy Choroszewski urodził się w 1928 r. w rodzinie polskiego podoficera, w której pielęgnowane były tradycje narodowe i patriotyczne. Początkowo uczył się w szkole przy ul. Ostrobramskiej, następnie w Gimnazjum nr 5 na Antokolu (dzisiaj Szkoła Średnia im. Joachima Lelewela). Ukończył ją w 1949 r. ze złotym medalem.

Studiował w Moskiewskim Instytucie Ekonomiki. Dyplom otrzymał w 1954 r. Podjął pracę w Państwowej Komisji Planowania, gdzie dzięki swym nieprzeciętnym zdolnościom szybko awansował na stanowisko kierownika wydziału energetyki. Po kilku latach założył rodzinę. Miał jednego syna. Nadzwyczaj też kochał swego jedyne go wnuka.

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości Jerzy Choroszewski jako wybitny specjalista został zaproszony do pracy w Ministerstwie Gospodarki Litwy, gdzie pracował w charakterze pomocnika ministra ds. energetyki.

Był zaangażowanym działaczem Polskiego Klubu Dyskusyjnego w Wilnie, założonego i przez wiele lat prowadzonego przez Stanisława Krzywickiego. Należał też do Stowarzyszenia Polskich Inżynierów i Techników.

W stosunku do nas, swoich kolegów klasowych, zawsze był serdecznym przyjacielem. My, maturzyści „piątki” z roku 1949, mamy piękną tradycję. Spotykamy się co roku (ostatnio nawet częściej) w Wilnie lub w Polsce. W spotkaniach naszej klasy Jurek, zawsze pełen animuszu i dowcipu, aktywnie uczestniczył. Jeszcze nie tak dawno na imieninach u szkolnej koleżanki zapraszał nas wszystkich na imieniny Jerzego. Niestety, nie doczekał. Nieuleczalna choroba rozwijała się szybko.

Kochany Kolego! W Dniu Twoich Imienin będziemy myśłami z Tobą i nigdy nie zapomnimy Ciebie. Niech uśmiewana przez Ciebie Ziemia Wileńska będzie Ci lekka. Spoczywaj w spokoju.

Składamy wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego

„Nasza klasa”
(Maturzyści wileńskiej „piątki” z r. 1949)



Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Ach, jaki kwiat!”
Oskar Gudiniowicz (N. Piktakonis, rej. wileński)



„Hej z góry, z góry, jadą mazury...”
Krzysztof Borejko (Pietrucie, rej. wileński)

„Zastąpiono” emerytury — Kiepski dowcip

Mieszanyymi uczuciami zareagowali Japończycy na prima-aprilisową informację dziennika „Tokyo Shimbun”, który podał, że dotychczasowe emerytury zostaną zastąpione przydziałami losów loteryjnych z możliwością wygrania milionowych premii.

„Nie chcę widzieć żartu, który wcale nie musi być żartem” — powiedziała Reuterowi dwudziestokilkuletnia Japonka, wyrażając w ten sposób powszechny społeczny niepokój o przyszłość systemu emerytalnego. W systemie tym szybko rosnącej liczbie emerytów towarzyszy stagnacja liczby płatników składek.

Wśród czterech zamieszczonych przez „Tokyo Shimbun” prima-aprilisowych żartów znalazła się informacja, że w ramach programu oszczędnościowego rząd rozważa zastąpienie emerytur przydziałem pięciu losów loteryjnych rocznie. „Ma to na celu zmniejszenie społecznego niezadowolenia poprzez dostarczenie im marzeń, że mogą wygrać miliony” — dodała gazeta.

Według przewidywań demografów, w roku 2025 na jednego japońskiego emeryta będą przypadać tylko dwie osoby w wieku produkcyjnym.

wp.pl

Pogoda

Noce nadal mroźne

Temperatura w nocy nadal będzie poniżej zera.

Dziś bez opadów, temperatura w dzień 3-8 stopni ciepła.

W sobotę bez opadów. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w niektórych rejonach wschodnich do 10 stopni mrozu, w dzień 6-11 stopni ciepła.

Ciepłe deszcze w kwiecień, ładna będzie jesień.

Kalendarium

* Piątek (2. IV) jest 93 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 274 dni.

* Znak Zodiaku — Baran.

* Imieniny: Franciszka, Urbana, Władysława.

* Wschód Słońca — 6.48, zachód — 19.58.

Długość dnia 13 godz. 10 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 28 marca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 2 kwietnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8141
Dolar australijski	2,1411
1000 rubli białoruskich	1,3075
Dolar kanadyjski	2,1430
Frank szwajcarski	2,2162
Korona czeska	0,1050
Korona duńska	0,4637
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1793
100 forintów węgierskich	1,3880
Juanie chińskie	0,3399
Łat litewski	5,2684
Korona norweska	0,4092
Złoty polski	0,7281
Rubel rosyjski	0,0987
Korona szwedzka	0,3729
1 mln lir tureckich	2,1392
Griwna ukraińska	0,5276
Korona słowacka	0,0860

Emeryt pomylił lotniska — Mógł być zastrzelony

Niemiecki emeryt z amatorską licencją pilota wylądował przez pomyłkę na ściśle strzeżonym amerykańskim lotnisku wojskowym Spangdahlem w Nadrenii-Palatynacie.

68-letni pilot, siedzący za sterami małego samolotu, pomylił amerykańską bazę lotniczą z cywilnym lotniskiem w sąsiednim Bitburgu. Nie zwrócił jego uwagi myśliwiec na płycie lotniska.

Emeryt naraził się na wielkie niebezpieczeństwo. Mógł zostać zastrzelony, ale Amerykanie „zareagowali rozważnie”.

PAP

Michaił Chodorkowski bohaterem kryminału

„Oligarchy spod Wielkiej Niedźwiedzicy”

Przebywający od blisko pół roku w areszcie rosyjski oligarcha i były prezes koncernu naftowego Jukos Michaił Chodorkowski stał się bohaterem nowej powieści rosyjskiej autorki kryminałów Tatiany Ustinowej.

Bohater „Oligarchy spod Wielkiej Niedźwiedzicy” Dmitrij Biełokluczski podobnie jak Chodorkowski z multimiliardera staje się aresztantem, po czym wychodzi na wolność i zmuszony jest żyć w całkowitym ubóstwie. Po dawnych miliardach przepada ślad, a byłemu oligarsze pozostaje odziedziczona po babci rudera.

W kryminale nie brakuje czarnych charakterów. Nie brakuje też — rzecz jasna — pięknej kobiety, którą bohater wyciąga z opresji, ratując jej życie. Jak nakazuje gatunek, książkowy „Chodorkowski” przechodzi przez wszystkie próby zwycięsko.

Ustinowa, której książka ukaże się w sprzedaży 5 kwietnia, nie kry-

je, że Chodorkowski i jej bohater to ta sama postać. Według radia „Echa Moskwy”, pisarka zamierza przekazać byłemu prezesowi Jukosu egzemplarz książki. Napisała też do niego list otwarty.

„Nie wiem, za co ponosi Pan winę, a co spośród oskarżeń jest potwarzą. Nie rozumiem rozkładu sił w naszej gospodarce, nawet nie jest to dla mnie ważne. Interesuje mnie Pan jako człowiek, który doświadczył w pełni bogactwa, władzy i odpowiedzialności. Takie silne jednostki jak Pan nie znają wyrażenia „wszystko to przeszłość” — napisała 36-letnia pisarka.

O tym, za co trafia do aresztu bohater książki, dowiemy się już wkrótce. Prawdziwy Chodorkowski siedzi oskarżony o przestępstwa prywatyzacyjne i niezapłacone podatków. Sam uważa się za niewinnego, zaś w rosyjskich środowiskach liberalnych i demokratycznych uważany jest za ofiarę kremłowskiej intrygi.

PAP

Nawozy azotowe niszczą życie w morzach

Podwodne strefy śmierci

Pozbawionych tlenu „strefy śmierci” jest coraz więcej w głębinach oceanów. Są to cmentarzyska ryb i flory, aktualnie zlokalizowano ich 150 na kuli ziemskiej; zagrażają one bytowi milionów ludzi.

Niektóre z tych stref są mikroskopijne, nie przekraczają jednego kilometra kwadratowego, ale też są i takie które sięgają 70 000 kilometrów kwadratowych. Problem ten omawiają podczas międzynarodowej konferencji w Jeju we Francji naukowcy przybyli ze 155 państw.

Podstawową przyczyną powstawania tych jałowych stref jest stosowanie na masową skalę sztucznych nawozów azotowych. Zjawisko jest tym groźniejsze, że od środowiska morskiego zależy egzystencja setek milionów ludzi. Ryby stanowią około 17 % białka zwierzęcego, z jakiego korzysta populacja Ziemi, ale zasoby ryb są zagrożone przez zbyt intensywne połowy w ciągu ostatnich dekad oraz przez rozszerzanie się i mnożenie wspomnianych „stref śmierci”. Zjawisko to dało o sobie znać po raz pierwszy

w latach 60. największe zmartwiałe obszary znajdują się w Zatoce Meksykańskiej oraz u wybrzeży południowoamerykańskich, w wodach Japonii, w Zatoce Chesapeake na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, przy wybrzeżach Australii, Chin, Nowej Zelandii, w Morzu Czarnym, w Adriatyku oraz — niestety — w Bałtyku. Niektóre z tych stref są stałe. Inne — okresowe.

Azot w nawozach sztucznych sprzyja wzrostowi roślin na lądzie, ale gdy jest spłukiwany wodą deszczową do rzek i dalej trafia do mórz i oceanów — powoduje nadmierny rozwój glonów, odkładają się one na oceanicznym i morskim dnie, gdzie ulegają rozkładowi — w trakcie tego procesu pochłaniają tlen zawarty w wodzie, a tym samym uniemożliwiają rozwój podwodnego życia. Zredukowanie nadmiaru azotu w wodzie morskiej jest możliwe, udało się tego dokonać państwom europejskim, w latach 1985-2000 ilość azotu w Morzu Północnym została zmniejszona aż o 37 %.

„Rz”

Wybrano najgłupszych Amerykanów

Doroczny tytuł

Michael i Janet Jackson zostali okrzyknięci najgłupszymi Amerykanami 2004. Już po raz drugi Michael Jackson dostał ten doroczny tytuł nadawany z okazji dnia 1 kwietnia.

W zeszłym roku piosenkarz otrzymał ten mało zaszczytny tytuł za to, że wystawił swoje dziecko poza barierkę balkonu w berlińskim hotelu.

Głosowanie przeprowadzono wśród 1016 Amerykanów. 77 proc

z nich głosowało właśnie na Michaela Jacksona, a 70 proc. wymieniło jego siostrę. Janet „dostała się” za incydent z obnażoną piersią podczas finału Super Bowl.

Na czwartym miejscu uplasowała się Britney Spears, ponieważ badani uznali jej krótkie „małżeństwo” z Jasonem Alexandrem za głupie. Prezydent Bush został umieszczony na 10. miejscu listy.

PAP

Opr. W. D.

Uśmiechnij się



Idzie przez puszcę misjonarz i nagle w krzakach widzi grzywę łwa. Kłeka i modli się...

— Boże, niech to zwierzę będzie miało chrześcijańskie nastawienie.

Nagle zza krzaków wyskakuje lew... kłeka i modli się...

— Boże, pobłogosław ten posiłek, który zaraz będę kosztował...

Na budowie robotnik taszczy na plecach dwa worki cementu. Spotyka go szef i pyta:

— Nie lepiej byłoby na taczce?

— Może i lepiej, ale kółko trochę w plecy gniecie.

Wsiada pijany facet do taksówki. Taksówkarz pyta:

— Gdzie jedziemy?

— Do domu!

— A dokładniej?

— Do dużego pokoju.